DZIŚ SPORTOWY 24
NIESPODZIEWANY POWRÓT NA BOISKO
ADAM MALCHER ZNÓW ZAGRAŁ W BARWACH GWARDII OPOLE

Nr ISSN 1230-6134
Nr indeksu 348-252

www.nto.pl

Nr 237 (10 179) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

nto
74 lata
NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Poniedziałek, 12.10.2026

POLSKA
Państwo reaguje na ataki nożowników w polskich szkołach. Zatrzymano ponad stu uczniów, zabezpieczono wiele niebezpiecznych przedmiotów, które próbowano wnosić do szkół – **Str. 7**

ŚWIAT
Arabia Saudyjska w szoku. Jest wielu zabitych po rakietowym ataku Huti na lotnisko w Rijadzie – **Str. 8**

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Charytatywnie
Nie dojechał do Francji na rowerze, ale i tak osiągnął cel

A celem było zbieranie pieniędzy na leczenie małej dziewczynki. Pomogli jego kibice, którzy dołożyli się do leczenia dziecka
– **Str. 4**

Ochrona zdrowia
Plan łączenia opolskich szpitali nadal budzi ogromne emocje

Słychać je było podczas nadzwyczajnego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, które odbyło się w miniony piątek
– **Str. 5**

Wyścig wraków przyniósł rekordowe wyniki zbiórki charytatywnej. Zebrano ponad 53 tysiące złotych
– **Str. 4**

Tarnowskie Góry w tym roku świętują jubileusz 500-lecia powstania miasta. Ale w sobotę świętowanie przeniesiono do opolskiej katedry
– **Str. 6**

FOT. MATEUSZ MAJNUSZ

Styl życia

Mamy dobry klimat dla długowieczności. W opolskim mieszka ponad 300 stulatków

Milena Zatylna

Nigdzie w Polsce nie ma tylu stulatków w przeliczeniu na liczbę mieszkańców co na Opolszczyźnie. Choć nasze województwo jest najmniejsze w kraju, to właśnie w Opolskiem odsetek osób, które przekroczyły magiczną granicę stu lat, jest najwyższy w kraju.

Jedną z takich osób jest pani Helena Kamerska z Opola, ostatnia żyjąca w województwie opolskim uczestniczka Powstania Warszawskiego. Zapytaliśmy, jaki jest jej sposób na długowieczność?

– Przede wszystkim trzeba się dużo uśmiechać. Być dobrym dla drugiego człowieka, pogodnym, nikomu nie robić krzywdy. I pracować, być w ruchu – mówi Helena Kamerska. – Dużo chodzić, dużo mówić, ale nie przez telefon, tylko bezpośrednio z drugą osobą – radzi.

Pani Helena z powodu wieku nie zamierza rezygnować z zajęć, które sprawiają jej przyjemność.

FOT. ARCHIWUM NTO

Nasz region ma najwyższy odsetek stulatków w Polsce

– Nie siedzę bez ruchu, zawsze coś robię. Albo czytam, albo rysuję. Biorę też maszynę do szycia. Córka nawleka mi igłę, bo już nie widzę tak dobrze, ale siadam i szyję – mówi.

Przyznaje, że cały czas ma ogromny apetyt na życie i każdego ranka z radości wstaje z łóżka.

- Ja po prostu kocham życie, choć nigdy nie było łatwo. Moja młodość przypadła na czas wojny. W okresie powojennym brakowało pieniędzy. Miałam pięcioro dzieci i męża inwalidę. Nie było wesoło, ale trzeba było sobie radzić. Nigdy nie narzekałam i nigdy się nie żaliłam – wspomina. – Byłam i jestem szczęśliwa. Udało mi się nawet spełnić moje wielkie marzenie – polecieć balonem. Teraz marzę tylko o tym, żeby moje dzieci były zdrowe. Ale jeśli by jeszcze raz przydarzyła mi się taka okazja, by polecieć, to z radością bym skorzystała – dodaje ze śmiechem.

Na Opolszczyźnie żyje 318 stulatków

Jak wynika z danych przekazanych przez Urząd Statystyczny w Opolu, na koniec 2025 roku w województwie opolskim mieszkało 318 osób w wieku co najmniej stu lat. Wśród nich było 218 kobiet i 100 mężczyzn.

Przy 923 536 mieszkańcach regionu oznacza to 34,43 stulatka na 100 tysięcy ludności. Pod tym względem Opolszczyzna zajmuje pierwsze miejsce w Polsce.
– **Str. 2**

O tym się mówi

Dodatkowe środki ostrożności w opolskich szkołach

Milena Zatylna

Po atakach nożowników w polskich szkołach również na Opolszczyźnie wprowadzono dodatkowe środki bezpieczeństwa. Przy blisko 600 placówkach pojawili się policjanci.

Policyjne patrole przed szkołami, większy nadzór nad wejściami do budynków i dodatkowe procedury bezpieczeństwa. Tak placówki oświatowe na Opolszczyźnie zareagowały na ataki nożowników w polskich szkołach.

W województwie opolskim jest blisko 600 szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Wszystkie zostały objęte działaniami prewencyjnymi policji. W piątek (9 października) funkcjonariusze pojawili się przy placówkach. Dzień wcześniej spotkali się z przedstawicielami samorządów i dyrektorami szkół, aby omówić sytuację i zasady reagowania na ewentualne zagrożenia.

– Każda szkoła ma zapewnioną obecność policjanta – mówi kom. Agnieszka Żyłka, rzeczniczka Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu.

Ze względów bezpieczeństwa policja nie ujawnia, ilu funkcjonariuszy skierowano do tych działań. Nie wiadomo również, jak długo będą prowadzone.

– Na razie akcja została zadysponowana i póki co nie jest odwołana, więc do momentu, kiedy kierownictwo polskiej Policji nie podejmie takiej decyzji, będziemy przy szkołach – wyjaśnia komisarz Agnieszka Żyłka.
– **Str. 3**

eprasa.pl 12db844f2f

POLECAMY

JUTRO: Ceny pelletu rosną jak szalone ŚRODA: Tłuszcze trans po cichu niszczą ci zdrowie

12.10.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny obchodzą: Maksymilian, Witold i Marcin
Telefon alarmowy: 112

nto.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Lodziński
Wydawcy
Bolesław Bezeg,
Wiesław Kaczmar,
Robert Lodziński

www.nto.pl

Redakcja
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroch
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

PRO MEDIA SPÓŁKA Z O.O.

Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

STYL ŻYCIA

Mamy na Opolszczyźnie dobry klimat dla długowieczności

dokończenie ze str. 1

Nigdzie w Polsce nie ma tylu stulatków w przeliczeniu na liczbę mieszkańców co na Opolszczyźnie. Choć nasze województwo jest najmniejsze w kraju, to właśnie w Opolskiem odsetek osób, które przekroczyły magiczną granicę stu lat, jest najwyższy w kraju.

ZUS wypłaca świadczenie 67 stulatkom

Nieco inaczej wyglądają statystyki Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Z najnowszych informacji przekazanych przez opolski oddział wynika, że świadczenie honorowe z tytułu ukończenia stu lat otrzymuje obecnie 67 mieszkańców regionu. Wśród nich jest 57 kobiet i 10 mężczyzn.

Najwięcej takich świadczeniobiorców mieszka w Opolu i powiecie opolskim – łącznie 26 osób. Kolejnych 15 w powiecie nyskim, dziewięć w kędzierzyńsko-kozielskim, osiem w kluczborskim, sześć w strzeleckim i trzy w prudnickim.

Dlaczego liczby ZUS i GUS tak bardzo się różnią?

– Być może nie wszystkie osoby są w systemie ubezpieczeń społecznych, bo wtedy ZUS przyznaje świadczenie honorowe z urzędu. Jednak nawet jeśli kogoś nie ma w systemie zusowskim, może starać się o świadczenie, składając wniosek – wyjaśnia Sebastian Szczurek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w Opolu. - Być może nie wszyscy to robią. Inną przyczyną może być wypłacanie świadczenia honorowego na przykład przez KRUS.

ZUS odnotowuje wzrost liczby wypłacanych świadczeń w dłuższej perspektywie. W lipcu 2018 roku otrzymywało je 38 mieszkańców Opolszczyzny, w styczniu 2022 roku było ich 50, a w marcu 2024 roku – 68. W grudniu 2025 roku liczba ta wzrosła do 76.

Prawie siedem tysięcy złotych dla stulatka

Osobom, które ukończyły sto lat, przysługuje specjalne świadczenie honorowe. Od 1 marca tego roku wynosi ono 6938,92 zł brutto miesięcznie. Jest wypłacane niezależnie od zwykłej emerytury lub renty. ©℗

POŻEGNANIA

Tłumy Opolan uczestniczyły w ostatniej drodze profesora Franciszka Marka

Bolesław Bezeg

W miniony piątek w Gogolinie pożegnano zmarłego prof. Franciszka Marka - wybitnego pedagoga i badacza dziejów oraz kultury Śląska. Na uroczystość pogrzebową przybyli przedstawiciele środowisk naukowych, władz samorządowych i wielu przyjaciół Profesora.

FOT. BOLESŁAW BEZEG

Zmarłego pożegnali przedstawiciele wielu opolskich środowisk

W miniony piątek 9 października, w samo południe, w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gogolinie pod przewodnictwem dawnego opolskiego biskupa pomocniczego, a potem biskupa diecezjalnego gliwickiego księdza Jana Kopca, rozpoczęła się msza pogrzebowa prof. Franciszka Marka.

- Był prawdziwym badaczem, który pamiętał, że obowiązkiem naukowca jest dążenie do prawdy, a następnie tej prawdy upowszechnianie. Profesor Marek nas ubogacał. Ja sam jestem szczęśliwy, że dane mi było odbyć z nim kilka bardzo wartościowych rozmów - powiedział w kazaniu pogrzebowym biskup Jan Kopiec.

Prof. Franciszek Marek był jednym z autorów przekształcenia Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu w Uniwersytet Opolski i przez rok pełnił funkcję pierwszego rektora tego uniwersytetu wybranego przez elektorów. Na jego pogrzeb przybyli liczni przedstawiciele tej uczelni, na czele z obecnym rektorem prof. Jackiem Lipokiem.

W imieniu środowiska uniwersyteckiego mowę pożegnalną wygłosiła prof. Anna Pobóg-Lenartowicz, która oprócz przedstawienia bogatego zbioru zasług naukowych zmarłego, powiedziała m.in.: - Odszedł dobry człowiek. Odszedł wybitny Ślązak, Polak, Europejczyk. Ostatni co tak śląskiego poloneza wodził.

W uroczystości pogrzebowej prof. Franciszka Antoniego Marka uczestniczyli przedstawiciele środowiska akademickiego i lokalnych władz, wśród nich m.in. prof. Jacek Lipok, prof. Marek Masnyk, prof. Bogusław Nierenberg oraz burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert, opolscy politycy, samorządowcy, naukowcy, działacze społeczni i liczni przyjaciele Profesora. ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nową Trybunę Opolską”

tel. 77 540 78 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nto.pl

POGODA

dziś
6°C/13°C

jutro
5°C/13°C

TRADYCYJNE WARTOŚCI

FOT. MILENA ZATYLNA

Dla Życia i Rodziny

Wyjątkowy marsz przeszedł ulicami Opola

Kilkaset osób z całej Opolszczyzny wzięło udział w Marszu dla Życia i Rodziny, który w niedzielę (11 października) przeszedł ulicami Opola. Pod hasłem: „Czas obronić małżeństwo! Czas obronić życie!” uczestnicy manifestowali przywiązanie do tradycyjnych wartości, podkreślając znaczenie rodziny, małżeństwa oraz ludzkiego życia od poczęcia do naturalnej śmierci. **(Milena Zatylna)**

eprasa.pl 12db844f2f

O TYM SIĘ MÓWI

Dodatkowe środki ostrożności w opolskich szkołach

dokończenie ze str. 1

Po atakach nożowników w polskich szkołach również u nas wprowadzono dodatkowe środki bezpieczeństwa. Szkoły wzmacniają nadzór nad wejściami do budynków, przypominają procedury bezpieczeństwa i apelują o zgłaszanie niepokojących sytuacji.

Joanna Raźniewska, opolska kurator oświaty, zapewnia, że w województwie opolskim nie doszło do podobnych ataków. Nie oznacza to jednak, że placówki mogą zrezygnować z dodatkowej ostrożności.

FOT. MILENA ZATYLNA

Przy blisko 600 opolskich szkołach pojawili się policjanci.

Szkoły mają ograniczać dostęp osób z zewnątrz

Po konsultacjach z Ministerstwem Edukacji Narodowej i policją kuratorium przygotowało rekomendacje dla dyrektorów szkół. Obejmują one między innymi zabezpieczenie wejść i wyjść, ograniczenie dostępu osób postronnych, wzmocnienie dyżurów nauczycieli oraz przypomnienie procedur postępowania w sytuacjach kryzysowych.

– Bardzo ważnym elementem jest też zgłaszanie podejrzanych sytuacji, osób, przedmiotów – podkreśla opolska kurator oświaty Joanna Raźniewska.

Część szkół zdecydowała się na dodatkowe ograniczenia. Do budynków mogą wchodzić wyłącznie uczniowie posiadający legitymacje szkolne, a wejścia pozostają zamknięte dla osób postronnych. Nie wszędzie jednak takie rozwiązania są możliwe.

„Nie możemy zamknąć szkoły na klucz"

Przemysław Ziółkowski, dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Kluczborku, zwraca uwagę, że zabezpieczenie dużej szkoły ponadpodstawowej jest znacznie trudniejsze niż szkoły podstawowej.

– Nie możemy zamknąć szkoły na klucz, bo nie mamy takich możliwości jak podstawówki, nie mamy też czytników. Zresztą jest to niezgodne z zasadami bezpieczeństwa – tłumaczy Przemysław Ziółkowski. – A ponadto nie możemy zabronić dorosłym uczniom wychodzenia na przerwach na zewnątrz. Pewne rzeczy są po prostu niewykonalne.

Dyrektor wskazuje też na problem, którego nie rozwiąże nawet najlepsze zabezpieczenie drzwi. Zagrożenie nie musi bowiem pochodzić od osoby z zewnątrz. Może pojawić się wśród samych uczniów.

W kluczborskiej szkole jest monitoring, nauczyciele pełnią dyżury, a uczniowie mogą korzystać z pomocy psychologa i pedagoga. Duży nacisk kładzie się również na szybkie przekazywanie informacji o niepokojących zachowaniach.

– Reagujemy na bieżąco. Mamy baczenie na to, co się dzieje i fakt, już wcześniej wyłapaliśmy niebezpieczną sytuację, zareagowaliśmy dość szybko. Zgłosiliśmy nasze podejrzenia na policję, która już podjęła czynności – relacjonuje dyrektor.

Policja nie będzie sprawdzać wszystkich plecaków

Czy w ramach wzmożonych działań funkcjonariusze mogą sprawdzać plecaki uczniów? Tak, ale tylko wtedy, gdy istnieją ku temu podstawy przewidziane prawem.

– To nie wygląda tak, że każda osoba, która przychodzi na teren szkoły, jest przeszukiwana – zaznacza komisarz Agnieszka Żyłka.

Dodatkowym wyzwaniem są pojawiające się w internecie groźby, pogłoski o planowanych atakach i fałszywe alarmy. Kuratorium apeluje, aby nie rozpowszechniać niesprawdzonych informacji, a wszelkie niepokojące sygnały przekazywać nauczycielom, dyrekcji lub policji.

Przemysław Ziółkowski przyznaje, że internetowe doniesienia wzbudziły już niepokój części rodziców. Niektórzy, obawiając się o bezpieczeństwo dzieci, zdecydowali się nie posyłać ich na lekcje.

- Nie możemy poddawać się atmosferze strachu. Musimy być przygotowani na różnego rodzaju zagrożenia, od alarmów bombowych po konieczność ewakuacji w razie ataku z powietrza. Wszystko to wymaga odpowiednich procedur, ale również opanowania – tłumaczy Przemysław Ziółkowski. – Zachowajmy spokój i róbmy swoje. Szkole najbardziej szkodzi chaos. ©℗

AKCJA SPECJALNA PLEBISCYT ZNAKOMITOŚĆ ROKU DOZ.PL 2026
0011589601

Twoi faworyci mogą zdobyć Znakomitość Roku. **Zagłosuj w Plebiscycie DOZ.pl**

Lubisz sportowe wyzwania, dbasz o hollywoodzki uśmiech, a po intensywnym dniu marzy Ci się strefa zen? Jeśli tak, to na pewno masz ulubione produkty, które pomagają ci dbać o siebie. Sprawdź, czy twoi faworyci znaleźli się wśród nominowanych w Plebiscycie Znakomitość Roku DOZ.pl. Do 13 października 2026 roku możesz wybrać spośród 420 produktów i zdecydować, które otrzymają wyróżnienie. Za głosy we wszystkich 16 kategoriach otrzymasz kod rabatowy 15 zł do wykorzystania w aplikacji DOZ.pl przy zakupach za minimum 150 złotych.

Z kosmetyczki na listę laureatów

Każdy z nas ma ulubione, sprawdzone produkty, po które sięga bez wahania. Nasze codzienne wybory i osobiste doświadczenia, którymi dzielimy się z bliskimi, mają ogromną wartość – w końcu szczere polecenie jest dziś na wagę złota. Teraz swoimi rekomendacjami można podzielić się, oddając głos w Plebiscycie Znakomitość Roku.

Wybierz z nami najlepsze produkty

To już trzecia edycja wydarzenia, w którym użytkownicy DOZ.pl wybierają produkty i linie produktowe zasługujące ich zdaniem na wyróżnienie. W 16 kategoriach tytuł Znakomitość Roku DOZ.pl otrzymają produkty z największą liczbą głosów. Zagłosuj na swoich faworytów. Wśród nominacji znajdziesz produkty do pielęgnacji twarzy, włosów i ciała oraz propozycje związane z codziennym dbaniem o siebie. „Blask twarzy", „Po włosku do piękna" i „Boskie Ciało" to kategorie, od których mogą zacząć miłośnicy pielęgnacji. Osobne kategorie obejmują z kolei całe linie produktowe, m.in. „Mistrzowska Linia Kosmetyczna", „Mistrzowska Linia Uroda", czy „Mistrzowska Linia Maluch".

16 głosów i kod rabatowy

Głosować możesz na komputerze, telefonie lub tablecie, wchodząc na stronę doz.pl/plebiscyt. Możesz też zainstalować aplikację mobilną DOZ.pl. Jeśli wskażesz faworytów we wszystkich 16 kategoriach, otrzymasz indywidualny kod rabatowy o wartości 15 zł. Wykorzystasz go do 27 października 2026 roku w aplikacji mobilnej DOZ.pl przy zamówieniu za minimum 150 zł. Rabat obowiązuje na zasadach określonych w regulaminie dostępnym na stronie: doz.pl/regulaminy

Do głosowania w Plebiscycie DOZ.pl zachęcają znane twarze ze świata sportu, telewizji i Internetu. Wśród ambasadorów tegorocznej edycji są m.in. Julia Kuczyńska, Krzysztof Ibisz, Adam Kszczot, Anna Dec, Marta Żmuda-Trzebiatowska i Olga Bołądź. Laureatów poznamy 27 października podczas gali finałowej. Dzień później wyniki pojawią się na stronie Plebiscytu i w aplikacji DOZ.pl. Zanim to nastąpi, zdecyduj, komu przyznasz swoje głosy. Sprawdź nominacje na doz.pl/plebiscyt i zagłosuj do 13 października.

Materiał reklamowy w ramach kampanii @doz.pl: Przyszłość zależy od Ciebie!

eprasa.pl 12db844f2f

POMAGANIE

Nie dojechał na rowerze do Francji, ale i tak osiągnął cel. Jego kibice dołożyli się do leczenia dziecka

Mirela Mazurkiewicz

Miał przejechać na rowerze ponad 2,2 tys. kilometrów, by dotrzeć do sanktuarium św. Teresy z Lisieux we Francji oraz Mont Saint-Michel. Podczas pielgrzymki zbierał pieniądze na operacje dla chorej 3-latki. Na skutek problemów zdrowotnych przerwał pielgrzymkę, ale jego kibice i tak doprowadzili zbiórkę do końca.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE/KOLAŻ ŁB

To nie było pierwsze podejście Łukasza Mularza do rowerowych wyzwań dla charytatywnych celów. Na swoim koncie ma już trzy długodystansowe pielgrzymki.

Łukasz Mularz, 39-letni strażak-ochotnik z Wysokiej pod Górą Świętej Anny, miał wyśrubowane tempo. Jego wyprawa miała trwać dwa tygodnie i nie było w niej przestrzeni na opóźnienia. Na 7 października miał wykupiony powrotny bilet na samolot, a następnego dnia rano miał wrócić do pracy. W trasie, za sprawą pogody oraz awarii roweru, od początku napotykał trudności. Później pojawił się jeszcze poważniejszy kryzys. 28 września pielgrzym poinformował, że stan zdrowia zmusił go do przerwania wyprawy.

- Niestety III Charytatywna Pielgrzymka Rowerowa okazała się dla mnie bardzo mocną drogą krzyżową i pokazała, że z pogodą ani zdrowiem nie wygram – informował wówczas w swoich mediach społecznościowych Łukasz Mularz. Okazało się, że naciągnięte podczas wcześniejszej pielgrzymki rowerowej ścięgno Achillesa znowu dało o sobie znać. - Tym razem ból jest o wiele silniejszy. Muszę patrzeć też na to, że jestem mężem wspaniałej żony oraz ojcem 3 dzieci i jeśli dojdzie do mocniejszej kontuzji, to ani nie pomogę żonie, ani nie pobawię się z dziećmi, a pracodawca stwierdzi, że jestem mu niepotrzebny.

Poinformowanie o przerwaniu pielgrzymki wiązało się dla Opolanina ze sporymi emocjami. Mężczyzna przepraszał, że zawiódł, a pod wpisem natychmiast pojawiły się komentarze obserwujących, którzy podziwiali jego wyczyn i wierzyli, że przerwanie pielgrzymki nie zaprzepaści zbiórki na rzecz chorej dziewczynki. W czwartek, 8 października, Łukasz Mularz przekazał dobre wieści.

- Mam do siebie duże pretensje, bo przez mój błąd nie ukończyłem pielgrzymki. Bardzo wam dziękuję za zbiórkę, bo ją zamykamy. Dziękuję, że chociaż wy stanęliście na wysokości zadania – powiedział w nagraniu opublikowanym w mediach społecznościowych. – Ja cały czas walczę z moją głową, bo głowa nie pogodziła się z porażką. Dziękuję wam i dziękuję Bogu, że otacza mnie tak wspaniałymi ludźmi.

Łukasz Mularz na charytatywną, zagraniczną pielgrzymkę rowerową ruszył po raz trzeci. W 2024 roku rowerem dotarł do Fatimy, a w 2025 do San Giovanni Rotondo. W tym roku na cel obrał sanktuarium św. Teresy z Lisieux we Francji oraz Mont Saint-Michel, czyli dawne opactwo benedyktynów na wodzie. Chciał w ten sposób podziękować Bogu za to, że jego bliscy nie muszą się mierzyć z poważnymi chorobami, a jednocześnie pomóc tym, którzy nie mieli tyle szczęścia.

Tym razem wybór padł na 3-letnią Agnes Zwiech-Domagałę z Otmic w powiecie strzeleckim, która urodziła się z poważnym niedorozwojem lewej nogi, powodującym nierówność kończyn. Lewa noga dziewczynki jest krótsza o 3,4 cm od prawej, dlatego Agnes korzysta z buta wyrównującego. Aby mogła żyć bez bólu i cieszyć się życiem jak jej rówieśnicy, musi przejść dwie poważne operacje, które wyceniono na ponad 220 tys. złotych. Bez operacji Agnes będzie miała coraz większe problemy z poruszaniem się, a lekarze przewidują, że za kilka lat różnica długości nóżek wyniesie 8,4 cm.

Pan Łukasz obawiał się, że przerwanie wyprawy zahamuje ofiarność. Tak się nie stało. W wirtualnej skarbonce w czwartek, 8 października, po południu było niemal 14 tys. złotych. Po podsumowaniu zbiórek z licytacji wiadomo już, że założoną kwotę - czyli 15 tys. złotych - udało się zebrać z małą nawiązką.

Aby pokryć koszty operacji, potrzeba jednak znacznie więcej. Na portalu siepomaga.pl dotąd udało się zebrać ponad 120 tys. złotych, ponad połowę potrzebnej sumy. Leczenie dziewczynki można wesprzeć na portalu siepomaga.pl lub wpłacając pieniądze bezpośrednio na konto zbiórki:

Fundacja Siepomaga, pl. Władysława Andersa 3, 61-894 Poznań, numer rachunku: 42 2490 1028 3587 1000 0035 2492, tytułem: Darowizna Agnes Zwiech-Domagała 1322-23945. ©℗

WRAK RACE BOKOWE 2026

Ostatni wyścig wraków przyniósł rekordowe wyniki zbiórki charytatywnej. „Zbieraliśmy szczęki z podłogi" - mówili zaskoczeni organizatorzy

Radosław Dimitrow

Drugi wyścig wraków w przysiółku Bokowe pod Strzelcami Opolskimi okazał się rekordowy pod względem hojności uczestników i kibiców. Organizatorzy z Niebieskiej Zadymy zebrali ponad 53 tysiące złotych. Cała kwota trafi na rzecz 8-letniej Kingi z Jemielnicy, która toczy ciężką walkę z ostrą białaczką szpikową.

FOT. RADOSŁAW DIMITROW

Podczas ostatnich zawodów zebrano ponad 53 tysiące złotych.

Po przeliczeniu wszystkich datków organizatorzy poinformowali, że wynik charytatywnej zbiórki wyniósł dokładnie 53 180,74 zł. Jest to absolutny rekord spośród tego typu imprez wrakowych organizowanych w okolicy.

– Całość zebranej kwoty została przekazana tego samego dnia na subkonto Kingi, podopiecznej fundacji Iskierka - poinformowała Aneta Kubiak, koordynatorka ds. Zbiórek Publicznych Fundacji Iskierka.

Jak przyznają sami pasjonaci motoryzacji, skala pomocy przerosła ich najśmielsze oczekiwania.

– Wczoraj każdy z nas dosłownie zbierał szczękę z podłogi, a wielu nie było w stanie skupić się na swojej robocie. Nie umiemy z siebie wydusić więcej słów. To jest kosmiczna kwota, która udowadnia, że „sky is the limit", jeśli chodzi o wasze serca – przekazali w emocjonalnym komunikacie przedstawiciele Team Laska Bau.

W imieniu głównych organizatorów, do których należą Team Laska Bau, Stowarzyszenie Nowa Wieś oraz firma Wozbud, podziękowano wszystkim sponsorom i darczyńcom, podkreślając, że ten potężny sukces finansowy został zbudowany solidarnie, cegiełka po cegiełce.

Wrak Race Bokowe 2026 - jak przebiegała impreza

Wydarzenie przyciągnęło na start około 90 zawodników, którzy nie szczędzili swoich maszyn. Wrak race to bezpardonowa odmiana sportów motorowych, w której agresywne blokowanie, zajeżdżanie drogi czy spychanie rywali są chlebem powszednim. Kierowcy musieli wykazać się niezwykłą czujnością, lawirując między głębokimi muldami, by jak najszybciej dotrzeć do mety. Zacięta sportowa rywalizacja toczyła się w kilku klasach.

W najbardziej wymagającej kategorii PRO bezkonkurencyjny okazał się Marcin Lasończyk. W klasie SERIA, przeznaczonej dla aut bez większych modyfikacji, triumfował Paweł Kurzawa.

Z kolei w emocjonującym wyścigu kobiet na najwyższym stopniu podium stanęła Weronika Woźnica. Wspólny wysiłek na szutrowym torze przełożył się na ogromne wsparcie finansowe dla walczącej o zdrowie dziewczynki. ©℗

eprasa.pl 12db844f2f

WOJEWÓDZKA RADA DIALOGU SPOŁECZNEGO

Plan łączenia szpitali nadal budzi ogromne emocje

Łukasz Biernacki

Projekt połączenia Klinicznego Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii w Opolu z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym był głównym tematem piątkowego (09.10) nadzwyczajnego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego. Związki zawodowe oraz dyrekcja porodówki zwracają uwagę na brak części analiz i niepokój pracowników.

FOT. ŁUKASZ BIERNACKI

Wątpliwości i obawy związkowców akcentował w swoim wystąpieniu przewodniczący opolskiej „Solidarności" Dariusz Brzęczek.

W trakcie piątkowej dyskusji na temat konsolidacji jako pierwszy głos zabrał marszałek województwa opolskiego Szymon Ogłaza, Przypomniał on, że pomysł ten jest elementem szerszej wizji rozwoju potencjału Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego i funkcjonującego od dziewięciu lat w Opolu Wydziału Lekarskiego.

- Żeby studenci zostawali u nas po tym, jak przestaną być studentami, a zostaną lekarzami, muszą mieć stworzone warunki. Te warunki mogą być powstać właśnie poprzez budowę silnego Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego - mówił marszałek.

Według niego konsolidacja nie ma charakteru oszczędnościowego.

- Nie jest to proces optymalizacji systemu pod kątem finansowym. Żadna z tych jednostek nie wymaga reorganizacji ani optymalizacji. Chodzi o budowę potencjału i wykorzystanie możliwości, jakie mają szpitale kliniczne - przekonywał.

Marszałek zapewnił też, że samorząd nie planuje redukcji zatrudnienia.

- Nie może się zdarzyć, że w tym procesie dojdzie do jakiejkolwiek optymalizacji zatrudnienia. Mówimy o wszystkich grupach zawodowych, od lekarzy i pielęgniarek po administrację i personel pomocniczy - mówił.

Mimo tych zapewnień strona społeczna do planowanych zmian podchodzi z dużą nieufnością. Dariusz Brzęczek, przewodniczący NSZZ „Solidarność„ w regionie, zwracał uwagę, że temat konsolidacji nie pojawiał się wcześniej w dokumentach strategicznych dla ochrony zdrowia w województwie opolskim.

- W planie transformacji ochrony zdrowia województwa opolskiego nie znalazły się elementy żadnej konsolidacji. Dlatego dla mnie jest dużym zaskoczeniem, że dziś rozmawiamy o potrzebie łączenia szpitali - podkreślał

Jednocześnie zaznaczył, że mimo deklaracji władz województwa pracownicy nadal mają wiele pytań, które pozostają bez odpowiedzi.

- Doceniam, że marszałek mówi o ochronie pracowniczej, ale obawy naprawdę są duże w zakresie praw pracowniczych - zaznaczył.

Z wypowiedzi związkowców można było wywnioskować, że pracownicy obawiają się również warunków pracy, jakie czekają ich po przejęciu szpitala przy Reymonta przez USK.

- Jeżeli chodzi o szpitale, gdzie mamy swoje struktury to w naszej ocenie w USK ta współpraca jest najgorsza. Dyrekcja jest przychylna w pewnych kwestiach, ale jeśli chodzi o realizację naszych postulatów, mamy bardzo duże zastrzeżenia – podkreślał Marcin Laskowski, przewodniczący Regionalnej Sekcji Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność„ na Śląsku Opolskim.

Laskowski wskazywał m.in. na kwestie związane z zarządzaniem personelem, obsadą części stanowisk pielęgniarskich oraz brakami kadrowymi. Te sprawy, według strony związkowej, wpływają na obawy części pracowników porodówki przed przejściem do nowej struktury organizacyjnej.

Swoje wątpliwości zgłaszała także dyrektor Klinicznego Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii Małgorzata Sobel. Jak mówiła podczas posiedzenia, w materiałach przekazanych do konsultacji brakuje analiz ekonomicznych pokazujących finansowe skutki planowanych zmian.

- W tych dokumentach nie ma analiz finansowych wskazujących, jakie koszty zostaną poniesione w związku z konsolidacją, jakie korzyści z niej wynikną i kiedy przedsięwzięcie zacznie przynosić oczekiwane efekty - mówiła.

Ważnym terminem będzie 27 października. Tego dnia sejmik województwa ma zdecydować, czy wyrazić zgodę na rozpoczęcie formalnych negocjacji dotyczących połączenia obu placówek. Jak podkreśla samorząd, nie będzie to jeszcze decyzja o samej konsolidacji, lecz o uruchomieniu procesu rozmów. Jeśli zakończą się one powodzeniem, połączenie miałoby zostać sfinalizowane w marcu 2027 roku.©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY NFOŚiGW
0011590287

Polskie samorządy walczą o bezpieczniejsze jutro

Przed Polską stoi wielkie wyzwanie: dostosowanie się do zmian klimatu, niepewności dostaw i wysokich cen energii. Ważną rolę pełnić będą polskie samorządy. O tym, jak tworzyć bezpieczny, lokalny system energetyczny i jak uodpornić się na zmiany klimatyczne rozmawiali w Poznaniu podczas konferencji Local Trends samorządowcy, przedstawiciele władz centralnych i specjaliści z całej Polski, w tym Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

– Mamy wrażenie, że energia po prostu będzie. A biorąc pod uwagę to, co się dzieje na świecie, np. zerwane są łańcuchy dostaw, może się okazać się, że będzie strasznie droga, a może jej nawet brakować. Rozwijanie naszej lokalnej energetyki to nasz interes narodowy, to nasz prawdziwy patriotyzm – podkreśla Sławomir Ćwik, wiceminister klimatu.

Kluczową rolę w budowaniu lokalnego bezpieczeństwa energetycznego odgrywają samorządy, które coraz częściej inwestują w ograniczanie zużycia energii oraz rozwój odnawialnych źródeł energii.

Prezes NFOŚiGW, Dorota Zawadzka-Stępniak

– Samorządy powinny myśleć i planować długofalowo, i patrzeć na transformację energetyczną, niskoemisyjną w kontekście wielu zmian – zauważa prezes Narodowego Funduszu, Dorota Zawadzka-Stępniak.
– Ona powinna się zaczynać od inicjatyw oddolnych. Z naszych rozmów z samorządami wynika ogromna potrzeba wsparcia ich w działaniach ukierunkowanych na poprawę efektywności energetycznej. Koszty energii dla budynków publicznych szkół, szpitali itp. są tak duże, że samorządy coraz bardziej świadomie podejmują takie inwestycje. I my takie programy samorządom oferujemy.

Społeczności i magazyny budują naszą odporność

Ważnym elementem lokalnej transformacji energetycznej stają się społeczności energetyczne oraz magazyny energii,

– W kraju działa już blisko 900 lokalnych spółdzielni energetycznych. Jeszcze niedawno samorządy zadawały sobie pytanie, po co mają to robić – energetyki nie ma w zadaniach własnych gmin. Dziś szukają miejsca na wiatrak czy gminną biogazownię, na każdym forum samorządowym dyskutują, co zrobić. Bo spółdzielnia nie jest tylko dla zaspokojenia potrzeb energetycznych samorządów czy spółek gminnych, ale jest świetnym rozwiązaniem do tego, żeby sprzedawać tanio prąd mieszkańcom – tłumaczy Paweł Łapacz, prezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. – Naszym zadaniem jest to odpowiednio ukierunkować.

Wsparcia w tym zakresie potrzebuje cały system energetyczny, w tym coraz

popularniejsze spółdzielnie energetyczne. Rozwiązanie kwestii magazynowania taniej energii z farm fotowoltaicznych powinno obniżyć rachunki za prąd każdego mieszkańca kraju.

– Kolejnym zadaniem jest kwestia magazynowania energii. Przy produkcji energii ze źródeł odnawialnych – czy na poziomie gospodarstw domowych, czy wyższym -potrzebne jest magazynowanie tej energii, kiedy ona jest po prostu najtańsza. Stąd też oferujemy programy na magazynowanie energii, trochę jako element polegający na uelastycznieniu systemu, ale również zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego – dodaje prezes Zawadzka-Stępniak. – Były 4 mld zł na duże magazyny. Teraz uruchamiamy miliard złotych na magazyny domowe, bo widzimy w nich naprawdę ważny element systemu. Widzimy też ogromny potencjał w magazynach ciepła. To rynek, który się jeszcze nie rozwinął i nabór na takie magazyny chcemy jeszcze w tym roku ogłosić – dodaje prezes NFOŚiGW.

Zmiany klimatu kolejnym wyzwaniem

Na tym wyzwania, przed którymi stoją samorządy w dobie zmian klimatycznych, zdaniem Doroty Zawadzkiej-Stępniak nie kończą się.

– Widzimy ogromne potrzeby w budowaniu lokalnej odporności, zarówno jeśli chodzi o mitygację, czyli ograniczenie emisji gazów cieplarnianych, ale również adaptację do zmian klimatu. Mamy do czynienia z coraz większymi wyzwaniami związanymi z nieprzewidywalnymi opadami, powodziami, wysokimi temperaturami i suszą. Mamy na ten cel ponad 10 miliardów złotych – przypomina Dorota Zawadzka-Stępniak. – Stąd takim trzecim niezwykle ważnym obszarem, który wspieramy, to działania adaptacyjne. Budowa zielono-niebieskiej infrastruktury – do zbierania wody deszczowej, mała retencja, renaturyzacja, zieleń miejska itp. – mają ogromny wpływ na przykład na ograniczenie średniej temperatury w miastach.

– Oferujemy oczywiście wsparcie finansowe, natomiast potrzebne są dobre projekty, przemyślane, wynikające z szerszej strategii, więc oferujemy też od dłuższego czasu wsparcie doradcze dla naszych beneficjentów. Jako Narodowy Fundusz – a myślę, że mogę powiedzieć to w imieniu całego systemu funduszy – chcemy pełnić nie tylko rolę finansową, ale też centrów kompetencji i wsparcia doradczego dla państwa, dla samorządów. I zachęcam wszystkich do tego, żeby z tego wsparcia skorzystać – mówi prezes NFOŚiGW.

eprasa.pl 12db844f2f

WSPÓLNA HISTORIA DWÓCH MIAST

Mieszkańcy Tarnowskich Gór świętowanie 500-lecia swojego miasta przenieśli do Opola

Mateusz Majnusz

Tarnogórzanie przyjechali do Opola, aby podziękować za 500 lat historii swojego miasta. Jubileuszowe uroczystości odbyły się w opolskiej katedrze, gdzie spoczywa Jan II Dobry, książę opolski, który w 1526 roku wydał dokument otwierający drogę do powstania Tarnowskich Gór.

W sobotę (10 października), w opolskiej katedrze odbyła się uroczysta msza z udziałem mieszkańców Tarnowskich Gór, przedstawicieli władz samorządowych, duchownych, chórów i orkiestry. W tłumie gości z Tarnowskich Gór wyróżniali się górnicy w uroczystych strojach. W nabożeństwie uczestniczyli również biskup gliwicki Sławomir Oder i biskup pomocniczy diecezji opolskiej Paweł Stobrawa.

- Opolanie być może nie wszyscy o tym wiedzą, ale tarnogórzanie doskonale znają tę historię. 30 kwietnia 1526 roku książę opolski Jan II Dobry wydał wolność górniczą. To właśnie dzięki temu dokumentowi możliwe stało się powstanie Tarnowskich Gór. Dwa lata później wydano jeszcze Ordunek Górny, który również miał ogromne znaczenie dla rozwoju miasta - mówi Mariusz Jarzombek z Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach.

FOT. MATEUSZ MAJNUSZ
Wśród gości wróżniali się tarnogórscy górnicy

Jak podkreślał, Jan II Dobry i Jerzy Pobożny Hohenzollern są uznawani za ojców Tarnowskich Gór. W tym roku miasto świętuje pięć wieków swojej historii, a władze i mieszkańcy przygotowali z tej okazji wiele wydarzeń.

Przyjazd do Opola miał szczególne znaczenie. Tarnogórzanie chcieli wrócić do miejsca, w którym urzędował książę i oddać mu hołd. W opolskiej katedrze znajduje się jego nagrobek.

- Uznaliśmy, że musimy wrócić do źródła, do miejsca, w którym Jan II Dobry urzędował. Chcieliśmy złożyć mu hołd, tym bardziej że tutaj znajduje się jego sarkofag. Nie mogliśmy pominąć Opola podczas obchodów naszego jubileuszu - wyjaśnia Jarzombek.

Opolska katedra wypełniła się gośćmi z Tarnowskich Gór

Uroczystości rozpoczęły się o godz. 10:00. Msza święta była okazją do podziękowania za pięćset lat historii miasta, ale także do wspólnej modlitwy o pomyślność na kolejne lata.

W wydarzeniu uczestniczyli nie tylko samorządowcy, lecz także liczni mieszkańcy, przedstawiciele organizacji społecznych oraz duchowni. Uroczystą oprawę zapewniły chóry i orkiestra.

- Tym wspólnym mianownikiem jest przede wszystkim postać Jana II Dobrego, ostatniego Piasta opolskiego, który spoczywa w naszej katedrze. Dlatego do Opola przyjechali przedstawiciele władz Tarnowskich Gór, mieszkańcy, organizacje pozarządowe i duchowni. Podczas uroczystej mszy chcieli podziękować za pięćset lat historii swojego miasta, oddać hołd wspólnemu patronowi i poprosić o pomyślność na kolejne lata - podkreślał wiceprezydent Opola Łukasz Sowada.

Tarnogórzanie zaśpiewali swój hymn

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości oddali hołd Janowi II Dobremu. Następnie, wraz z przedstawicielami władz Opola, przeszli na rynek, gdzie zaśpiewali „Tarnogórski Dzwoneczek". Pieśń pochodzi z 1827 roku i jest nieoficjalnym hymnem Tarnowskich Gór. ©℗

KONTROWERSJE

Ta placówka mogła już u nas działać, ale rząd nie dał pieniędzy na jej budowę

Mateusz Majnusz

O tym projekcie mówiło się już lata temu i wiele wskazywało na to, że jego budowa pozostaje wyłącznie kwestią czasu. Centrum Sercowo-Naczyniowe w Opolu mogło już powstać. Ministerstwo Zdrowia uznało inwestycję za zasadną trzy lata temu, ale pieniędzy na budowę nie ma. Szpital liczy, że jeszcze w tym roku resort wpisze zadanie do budżetu państwa.

W październiku 2023 r. szpital dostał od ministerstwa dokument potwierdzający, że inwestycja ma sens i jest w tym miejscu potrzebna. To tzw. IOWISZ, czyli ocena zasadności inwestycji. Samo to jednak nie wystarczy, bo trzeba jeszcze za coś budować.

Dyrektor szpitala Dariusz Madera tłumaczy, że pieniądze miały pochodzić z Krajowego Planu Odbudowy.

- Środki z KPO były przez długi czas zamrożone i dla nas niedostępne. A kiedy już je odblokowano, to w obszarze kardiologii były to niewielkie kwoty. Nie wystarczyły na tak dużą inwestycję. Zdecydowaliśmy więc, że te pieniądze przeznaczymy na sprzęt medyczny, który jest niezbędny do leczenia naszych pacjentów - mówi dyrektor Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego.

Projekt podzielono na trzy etapy

Szpital się jednak nie poddał. Wspólnie z ministerstwem podzielił inwestycję na trzy etapy i teraz walczy o pierwszy, najtrudniejszy i największy. Obejmuje on nowy blok operacyjny, nowy oddział intensywnej terapii i centralną sterylizację. W budynku, który stanie przy ul. Witosa na działce należącej już do szpitala, znajdą się też pomieszczenia techniczne i zaplecze medyczne na wypadek zagrożenia wojennego.

Cała inwestycja miała kosztować 350 mln zł, sam pierwszy etap wyceniono na 270 mln zł. Wniosek czeka teraz w ministerstwie na ponowną ocenę. Dyrektor zapewnia, że szpital ma wstępne gwarancje, że zadanie trafi do budżetu państwa.

- Ministerstwo daje nam gwarancje nie tylko co do IOWISZ, ale też wpisania zadania do budżetu państwa. To niezwykle ważne. Liczymy, że jeszcze w tym roku uzyskamy ponownie pozytywną ocenę i będziemy mogli wprowadzić inwestycję do finansowania z budżetu - podkreśla dyrektor USK.

FOT. MATERIAŁY USK
Pomimo opóźnienia, szpital liczy na to, że w tegorocznym budżecie Ministerstwa Zdrowia znajdą się pieniądze na budowę centrum

- W nowym budynku będzie 11 sal operacyjnych. Przeniesiemy tam cały nasz blok operacyjny, który dziś jest rozproszony po szpitalu. Oddział anestezjologii i intensywnej terapii działa teraz w kilku miejscach, a będzie w jednym. Bezpieczeństwo pacjenta poprawi się bardzo mocno - dodaje.

Czy rząd schował projekt do szuflady?

Sprawa ma też wymiar polityczny. Decyzję ministerstwa ogłoszono tuż przed wyborami parlamentarnymi w 2023 roku. Kolejne odbędą się w przyszłym roku, więc pytanie o pieniądze zacznie wybrzmiewać także w tej kampanii.

- Opole ma jedną z najlepszych kardiologii w Polsce, fantastyczny ośrodek kliniczny i wspaniałych profesorów. Mieliśmy też IOWISZ, czyli decyzję ministra zdrowia, że ta inwestycja będzie realizowana. Co się zmieniło? Zmienił się rząd. Nie ocena merytoryczna, nie profesorowie, nie potencjał i nie potrzeby pacjentów. I nagle nie ma tych pieniędzy. Rząd schował ten projekt do szuflady, choć mógł być już realizowany - twierdzi poseł Marcin Ociepa.

Ociepa nie jest jednak jedynym politykiem, który upomina się o inwestycję. Senator Piotr Woźniak z Koalicji Obywatelskiej skierował pismo do ministry zdrowia Jolanty Sobierajskiej-Gryndy. Pyta w nim, czy resort rozważa merytoryczne i finansowe wsparcie dla budowy centrum.

- Takiej wysoko specjalistycznej placówki w województwie opolskim po prostu brakuje w sensie infrastrukturalnym, a mamy potężny potencjał kadrowy z profesorem Markiem Gierlotką na czele. Warto go wykorzystać w nowym obiekcie. Region jest zaniepokojony brakiem inwestycji w tym zakresie, dlatego bardzo proszę panią minister o pochylenie się nad tym tematem – dodaje senator Woźniak. ©℗

eprasa.pl 12db844f2f

FOKUS

• **Dziś** litr benzyny 95 kosztuje nie więcej niż 6,97 zł, benzyny 98 – 7,85 zł, a oleju napędowego 8,06 zł

O TYM SIĘ MÓWI

Ataki uczniów-nożowników. Szkoły wciąż pod ścisłą kontrolą

Sto siedemnaście zatrzymanych osób. Zabezpieczone noże, maczety, pistolety na kulki, butelki z benzyną, śrubokręty, młotki, które młodzież próbowała wnosić do szkoły

Dorota Kowalska

Ostatnie wydarzenia w polskich szkołach – ataki nastolatków na swoich kolegów, nauczycieli i pracowników placówek, wielu rannych, jedna ofiara śmiertelna – zmobilizowały nie tylko służby, ale samych rodziców i uczniów.

Przypadki ze sobą niepowiązane

W niedzielę w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odbyła się specjalna odprawa z udziałem ministrów i służb.

– Dziś też są kontrole w szkołach i okolicach. Będziemy kontynuować te prace w kolejnych dniach – zapowiedział Donald Tusk.

W trakcie odprawy premier podkreślił, że „nie mamy do czynienia z żadną zorganizowaną na dużą skalę grupą ludzi (...), którzy mają plan, aby tworzyć poczucie zagrożenia".

– To są bardzo często zachowania spontaniczne, wynikające głównie z aktywności w sieci – tłumaczył Tusk. Dodał, że w ostatnich latach zarówno w Polsce, jak i na całym świecie odnotowywany jest wzrost „fascynacji przemocą". W sieci aktywna jest chociażby grupa młodych ludzi poszukujących treści nazistowskich związanych z przemocą z czasów II wojny światowej. Zdaniem premiera to groźne zjawisko cywilizacyjne, bo przemoc pojawia się w coraz bardziej widoczny sposób także w grach popularnych zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych.

FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Krzysztof Gawkowski, Donald Tusk i Marcin Kierwiński podczas odprawy w siedzibie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Również Marcin Kierwiński, szef MSWiA potwierdził, że w przypadku czterech najgłośniejszych przypadków aktów agresji z ostatniego tygodnia, służby nie znalazły „jakichkolwiek związków pomiędzy tymi przypadkami". Nie wydaje się, żeby te osoby w jakikolwiek sposób się kontaktowały, choć śledczy cały czas to sprawdzają.

– Mamy do czynienia z bardzo ponurą modą na przemoc. W bardzo wielu miejscach mamy sygnały, że rodzice włączają się w akcje kontrolowania, co oglądają ich dzieci w sieci – mówił szef rządu.

Zatrzymani to głównie nastolatkowie

Marcin Kierwiński poinformował, że w ostatnich dniach skontrolowano prawie 65 tys. placówek oświatowych, zatrzymano 117 osób. W akcji brało udział blisko 40 tys. policjantów.

– Sprawy kierowane są do prokuratury lub sądów rodzinnych. Zatrzymane osoby są głównie w wieku 13-19 lat. Choć zdarzały się osoby młodsze – przekazał.

Minister Kierwiński zapowiedział, że stan kontroli w szkołach będzie „utrzymywane, do kiedy będzie to potrzebne".

Na odprawie głos zabrał również komendant główny policji gen. Marek Boroń. Wiadomo, że podczas przeszukań w domach młodych ludzi mundurowi zabezpieczyli 110 niebezpiecznych przedmiotów: noże, maczety, pistolety na kulki, butelki z benzyną, zaostrzone przedmioty, śrubokręty, młotki. Takie przedmioty młodzież próbowała wnosić do szkoły.

Obecny na naradzie minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski podkreślił, że od czwartku służby działają w trybie alarmowym.

– Wszystkie aktywności, które pojawiają się w sieci, bez względu na to, czy dotyczą naśladownictwa, czy rosnącego zainteresowania subkulturami związanymi z grupami zbrodniczymi, są monitorowane i zgłaszane bezpośrednio policji – mówił.

Minister poinformował, że w ostatnich godzinach zablokowano konta gloryfikujące sprawcę czwartkowej zbrodni. Zaapelował, by nie tworzyć podobnych profili i nie naśladować sprawcy. **PAP**

WARSZAWA

Planowano zamach na premiera i szefa MON?

oprac. Karolina Wrońska

– Mówimy o dużym prawdopodobieństwie spełnienia tych gróźb – powiedział w niedzielę rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński, odnosząc się do informacji służb ws. planowanego zamachu na premiera Donalda Tuska i wicepremiera, szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Karolina Gałecka, rzeczniczka MSWiA, przekazała, że informacja o potencjalnym zamachu trafiła do policji od Służby Ochrony Państwa.

– Oni pierwsi weryfikują te informacje, zebrane informacje przekazują do policji. Policja swoimi źródłami, swoimi kanałami, próbuje to wyjaśnić, zweryfikować i uprawdopodobnić. Mówimy o dużym prawdopodobieństwie spełnienia tych gróźb – zastrzegł Dobrzyński. Przekazał, że dalsze czynności, które będą podejmować służby, zostały ustalone podczas niedzielnego spotkania. – Sprawę traktujemy niezmiernie, wręcz śmiertelnie poważnie – dodał. **PAP**

GORZÓW WIELKOPOLSKI

Bosak proponuje „tachografy" dla lekarzy

oprac. Karolina Wrońska

Wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak przedstawił w sobotę pomysły, jakie ma Konfederacja na poprawę sytuacji w ochronie zdrowia.

Podczas konferencji w Gorzowie Wlkp. Bosak mówił, że aby realnie kontrolować pracę lekarzy, na dyżurach powinny zostać wprowadzone „tachografy" dla medyków. Przypomniał, że Konfederacja postuluje także zwiększenie liczby miejsc na studiach medycznych, a w szczególności specjalizacjach lekarskich.

– System szkolnictwa wyższego lekarskiego musi szkolić w pierwszej kolejności lekarzy dla Polaków. Jak się popatrzy na zdjęcia niektórych nowych roczników na wydziałach lekarskich, to można się zastanowić, czy to jakaś międzynarodowa szkoła założona przez ONZ, czy to polska uczelnia – powiedział Bosak.

Dodał, że lekarze, którzy wyemigrują, powinni być zobowiązani do zwrotu kosztów ich wykształcenia na polskich uczelniach. **PAP**

KRÓTKO

Warszawa

Policja poszukuje sprawcy ataku z nożem w autobusie

Stołeczna policja poszukuje nożownika, który w sobotę późnym wieczorem zaatakował dwie osoby w autobusie na Bielanach. Policja otrzymała zgłoszenie o godz. 23.23 w sobotę, że w autobusie miejskim linii 755 doszło do ataku nożownika. Poszkodowani zostali dwaj mężczyźni, którzy z niezagrażającymi życiu ranami trafili do szpitala. Policjanci wstępnie wytypowali sprawcę, trwają jego poszukiwania.

Wielkopolskie

Kierowca potrącił dwie rowerzystki. Jedna nie żyje

W niedzielny poranek 20-letni kierowca w miejscowości Ziemin (pow. grodziski, woj. wielkopolskie) potrącił dwie prawidłowo jadące poboczem rowerzystki. – W wyniku odniesionych obrażeń zmarła 20-letnia rowerzystka, a 27-letnia kobieta w stanie ciężkim została przetransportowana śmigłowcem LPR do szpitala – przekazała mł. asp. Katarzyna Wolna z policji w Grodzisku Wielkopolskim. Kierowca był trzeźwy.

Polityka

Michał Kołodziejczak zawieszony

– Były wiceminister rolnictwa Michał Kołodziejczak został zawieszony w prawach członka klubu Koalicji Obywatelskiej – poinformował szef klubu KO Zbigniew Konwiński. W piątek rano Kanał Zero podał, że byłe współpracownice Kołodziejczaka oskarżają go o przemocowe, agresywne zachowania oraz nakłanianie ich do zażywania substancji, „którą przedstawiał jako kokainę". Portal dodał, iż polityk temu zaprzecza, twierdząc, że to pomówienia.

FOT. ROBERT WOŹNIAK

Wszystko, co zakazane w życiu realnym, powinno być zakazane w internecie. (...) Ta zasada powinna obowiązywać w internecie, szczególnie że w internecie żyją dziś dzieci.

ROBERT BIEDROŃ
europoseł Lewicy

eprasa.pl 12db844f2f

ARABIA SAUDYJSKA

Arabia Saudyjska w szoku. Po uderzeniu Huti na lotnisko w Rijadzie wielu zabitych

Grzegorz Kuczyński

Co najmniej 12 osób zginęło, a ponad 300 zostało rannych w ataku na międzynarodowe lotnisko w Rijadzie. Był to najkrwawszy atak w królestwie od ponad dekady, a wspierani przez Iran Huti eskalują kampanię, którą rozpoczęli tego lata.

Naoczny świadek na lotnisku poinformował, że widział eksplozję, a następnie wiele osób leżących rannych na ziemi wewnątrz budynku. Widziano kilkanaście karetek pogotowia pędzących w kierunku obiektu. Ranny pasażer powiedział agencji Reuters, że widział, jak coś przeleciało po niebie na zewnątrz lotniska, zanim zawaliła się część sufitu w pobliżu bramki odlotowej.

Wśród ofiar śmiertelnych trzeciego w ciągu tygodnia ataku na lotnisko znalazło się czterech Saudyjczyków, dwie osoby z Bangladeszu oraz po jednej osobie ze Stanów Zjednoczonych, Jordanii, Palestyny, Syrii, Sudanu i Egiptu – poinformował saudyjski urząd lotnictwa cywilnego. Według najnowszych danych rannych zostało 309 osób – podali urzędnicy.

Szpitale zostały zalane rannymi przywiezionymi karetkami i helikopterami; niektórzy z nich znajdowali się w stanie krytycznym po ataku, który nastąpił bez ostrzeżenia.

Dwa poprzednie ataki na Międzynarodowe Lotnisko im. Króla Khalida w tym tygodniu spowodowały śmierć czterech osób i poważne uszkodzenia saudyjskiego samolotu pasażerskiego zaparkowanego na płycie lotniska.

Ataki te ujawniły słabe punkty saudyjskich zdolności obronnych w trakcie prowadzonej przez ten kraj kampanii powietrznej przeciwko Huti, mającej na celu wsparcie wojny lądowej prowadzonej przez rząd jemeński przeciwko tej wspieranej przez Iran grupie.

W sobotę wszystkie loty zostały przekierowane z Rijadu, a działalność lotniska obsługującego miasto liczące 8 milionów mieszkańców została zawieszona – poinformował saudyjski urząd lotnictwa cywilnego.

FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Gęsty czarny dym i płomienie unoszące się z pożaru na lotnisku w Rijadzie

USA

Trump niezadowolony z ataków Ukrainy na rosyjskie rafinerie

Grzegorz Kuczyński

Prezydent USA Donald Trump wyraził opinię, że Ukraina potrzebuje nowego prezydenta, ponieważ Wołodymyr Zełenski nie chce zaprzestać ataków na rosyjskie rafinerie. Dzień wcześniej Trump ogłosił, że rozmawiał telefonicznie z Putinem i że USA dogadały się z Rosją ws. dostaw oleju napędowego.

Trump zarzucił Zełenskiemu, że atakując rosyjskie rafinerie, przysparza problemów całemu światu.

– Dobrze by było, gdyby przestał. [...] Ukraina potrzebuje nowego przywódcy, który potrafi zawrzeć porozumienie – powiedział Trump dziennikarzom przed Białym Domem.

– Powiedzieliśmy mu: możesz robić z Rosją, co chcesz, ale nie atakuj rafinerii, bo to stwarza problemy dla całego świata. [...] Mógłby zawrzeć wiele porozumień, ale z jakiegoś powodu tego nie robi – kontynuował Trump, dla którego przed listopadowymi wyborami uzupełniającymi do Kongresu problemem są ceny paliw w USA, które wzrosły przede wszystkim z powodu wojny z Iranem.

Zełenski ostro o umowie Trump – Putin

Dzień wcześniej Trump ogłosił, że rozmawiał przez telefon z rosyjskim przywódcą Władimirem Putinem, a ten obiecał mu, że Rosja może rozpocząć dostawy oleju napędowego do USA i na rynek światowy. Ministerstwo Finansów USA natychmiast ogłosiło wydanie Rosji tymczasowej licencji na dostawy, a już w sobotę rosyjskie władze oświadczyły, że częściowo znoszą zakaz eksportu oleju napędowego.

FOT. JULIA DEMAREE NIKHINSON/AP/EAST NEWS

Prezydent Trump znów jest w konflikcie z prezydentem Zełenskim. W wystąpieniu zasugerował, że Ukraina powinna zmienić przywódcę

Wołodymyr Zełenski, który zazwyczaj stara się nie sprzeciwiać się bezpośrednio Trumpowi i nie krytykować go, tym razem zareagował ostro, stwierdzając, że zezwolenie Rosji na sprzedaż produktów naftowych to prezent dla Putina i „inwestycja w wojnę".

– Każde złagodzenie sankcji wobec Rosji bez jasnego i długoterminowego porozumienia z Rosją w sprawie deeskalacji konfliktu stanowi oczywistą słabość. Sprzyja to Rosji, co sprawi, że będzie ona zabijać więcej osób, walczyć dłużej, jeszcze mniej szanować Amerykę oraz spowoduje jeszcze większe straty i szkody dla świata – powiedział prezydent Ukrainy.

Demonstracyjna decyzja ukraińskiej delegacji

W sobotę w Miami zakończyły się przedwcześnie rozmowy delegacji z Ukrainy, UE i USA. Planowano, że potrwają one dwa dni, ale, jak poinformował prasę doradca prezydenta Ukrainy ds. komunikacji Dmytro Łytwyn, delegacja ukraińska już wraca do domu.

Według informacji gazety „Financial Times" ukraińska delegacja skróciła swoją podróż do USA właśnie z powodu porozumienia Trumpa z Putinem w sprawie dostaw rosyjskiego oleju napędowego na rynek światowy – oświadczenie amerykańskiego przywódcy zaskoczyło przedstawicieli Kijowa.

Jak poinformowały źródła gazety, przedstawiciele USA podczas spotkania domagali się zaprzestania ataków na rosyjskie rafinerie ropy naftowej, grożąc, że w przeciwnym razie wstrzymają wymianę danych wywiadowczych niezbędnych do przeprowadzania ataków na terytorium Rosji.

UKRAINA

Władze Kramatorska zdecydowały o przymusowej ewakuacji dzieci

oprac. Anna Nagel

Po czwartkowym ataku wojsk rosyjskich na Kramatorsk, w których zginęło 35 osób, lokalne władze podjęły decyzję o rozszerzeniu strefę przymusowej ewakuacji dzieci ze szczególnie zagrożonych obszarów miasta.

„Sytuacja bezpieczeństwa się pogarsza, a czekanie, aż zagrożenie dotrze bezpośrednio do waszego domu, oznacza zbyt duże ryzyko, szczególnie gdy chodzi o dzieci. Apelujemy do rodziców, by nie zwlekali. Ewakuacja ratuje życie!" – napisały władze Kramatorska w serwisach społecznościowych.

Dzieci będą ewakuowane w towarzystwie rodziców, osób ich zastępujących lub przedstawicieli ustawowych. Będzie im zapewniona pomoc.

„Ewakuowanym zapewniona zostanie pomoc na każdym etapie: od wyjazdu, przez dotarcie do punktu przyjęć, po zakwaterowanie w bezpieczniejszych regionach. Wszystkie decyzje podejmujemy w jednym celu – aby nie dopuścić do kolejnych ofiar wśród dzieci" – podkreślają władze Kramatorska.

W czwartek wojska rosyjskie zaatakowały przy użyciu kierowanej bomby szybującej dwa autobusy rejsowe w Kramatorsku, wskutek czego zginęły 33 osoby, a 18 zostało rannych. Po ataku w Kramatorsku i pobliskim Słowiańsku zawieszono działanie transportu publicznego. W tym samym dniu, w kolejnym ataku Rosji, zginęły jeszcze dwie osoby.

PAP

WATYKAN

Papież Leon XIV przejdzie operację guzka w płucu

oprac. Anna Nagel

Papież Leon XIV powiedział w niedzielę wiernym, że lekarze wykryli u niego guzek w płucu w początkowej fazie i dlatego za ich radą podda się w najbliższych dniach operacji jego usunięcia.

Na zakończenie spotkania z wiernymi na południowej modlitwie Anioł Pański papież ogłosił:

Najdrożsi, niedawno, podczas badań kontrolnych, lekarze wykryli u mnie niewielki, ograniczony guzek w płucu. Został on wykryty na bardzo wczesnym etapie i jest dobrze zlokalizowany. Lekarze uznali, że wskazana jest interwencja chirurgiczna. Dlatego, zgodnie z ich zaleceniami, zdecydowałem się na operację, aby go usunąć. Zabieg jest już zaplanowany na najbliższe dni. Dziękuję Wam za duchową bliskość i powierzam się Waszej modlitwie – powiedział Leon XIV.

Jak poinformował rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej Matteo Bruni, zabieg jest zaplanowany „na pierwsze dni przyszłego tygodnia, a przewidywany czas hospitalizacji po operacji wynosi około tygodnia". Mówi się, że zabieg zostanie przeprowadzony w klinice Gemelli.

Wcześniej Watykan ogłosił, że w dniach od 6 do 17 listopada Leon XIV odwiedzi Urugwaj, Argentynę i Peru. Nie ma jeszcze informacji, czy termin ten zostanie potwierdzony. Także w niedzielę papież mówił wiernym o tym, że odwiedzi Peru.

Leon XIV ma 71 lat. Papieżem został w maju 2025 roku. **PAP**

eprasa.pl 12db844f2f

Akademicka
Akademicka
OPOLSZCZYZNA
https://nto.pl/edukacja/akademicka

REKLAMA 0011589964

25 lat rozwoju, ponad 2000 studentów i międzynarodowe sukcesy. PANS w Nysie zainaugurowała nowy rok akademicki!

Ćwierć wieku historii, tysiące absolwentów, liczne inwestycje oraz projekty zmieniające oblicze uczelni i regionu. To bilans 25 lat działalności PANS w Nysie.

9 października 2026 roku Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Nysie uroczyście zainaugurowała rok akademicki 2026/2027, świętując jednocześnie jubileusz 25-lecia działalności. W Nyskim Domu Kultury spotkali się przedstawiciele świata nauki, władz państwowych i samorządowych, biznesu oraz uczelni partnerskich z Polski i zagranicy.

Od pięciu kierunków studiów w 2001 roku do 25 obecnie, ponad 16 tysięcy absolwentów oraz współpraca z blisko 200 uczelniami w 50 krajach świata. To najlepszy dowód dynamicznego rozwoju nyskiej Akademii.

Nowy rok akademicki rozpoczyna ponad 2000 studentów, w tym ponad 1000 na pierwszym roku. Tegoroczna rekrutacja przyniosła wynik o 20% lepszy niż przed rokiem, a na kierunkach medycznych o jedno miejsce ubiegało się nawet sześciu kandydatów.

Na tym nie kończą się sukcesy uczelni. W 2026 roku PANS w Nysie pozyskała ponad 550 tys. euro z programu Erasmus, osiągając najlepszy wynik wśród publicznych uczelni zawodowych w Polsce. W minionym roku akademickim zrealizowano 215 mobilności studenckich, a międzynarodowa szkoła letnia zgromadziła uczestników z 22 krajów.

Akademia inwestuje w nowoczesne laboratoria, Centrum Symulacji Medycznej i infrastrukturę sportową. Obecnie realizuje również projekty edukacyjne i inwestycyjne o łącznej wartości przekraczającej 8 mln zł. Rozwija współpracę z przedsiębiorstwami, a jej studenci zdobywają nagrody naukowe i medale Akademickich Mistrzostw Polski.

Podczas jubileuszowej inauguracji odbyła się immatrykulacja studentów pierwszego roku, wręczono odznaczenia państwowe pracownikom uczelni, a uroczystość wzbogacił wykład dr hab. Beaty Giblak.

25 lat PANS w Nysie to nie tylko historia uczelni, ale także historia miasta, ludzi i możliwości. Jubileusz stał się okazją do podsumowań, ale przede wszystkim symbolicznym otwarciem kolejnego rozdziału w historii Akademii.

MATERIAŁ INFORMACYJNY POLITECHNIKI OPOLSKIEJ 0011591672

NOWE KOMPETENCJE, AWANS, A MOŻE ZMIANA ZAWODOWA? SPRAWDŹ STUDIA PODYPLOMOWE POLITECHNIKI OPOLSKIEJ

Rynek pracy zmienia się szybciej niż kiedykolwiek. Nowe technologie, transformacja energetyczna, rozwój sztucznej inteligencji czy zmieniające się oczekiwania pracodawców sprawiają, że coraz częściej potrzebujemy nie kolejnego dyplomu, ale konkretnych kompetencji, które można wykorzystać w praktyce.

Politechnika Opolska prowadzi rekrutację na studia podyplomowe na rok akademicki 2026/2027. W ofercie znalazło się 11 kierunków przygotowanych zarówno dla osób, które chcą rozwijać się w obecnym zawodzie, zdobyć dodatkowe kwalifikacje lub awansować, jak i dla tych, które myślą o zmianie swojej ścieżki zawodowej.

Oferta obejmuje bardzo różne obszary: od nowych technologii, energetyki i zarządzania, po zdrowie oraz edukację. Kandydaci mogą wybrać m.in. Akademię kształcenia w elektromobilności, audyt energetyczny z charakterystyką energetyczną budynków, Lean Six Sigma Expert, zarządzanie projektami w organizacjach, menadżera przedsięwzięć inwestycyjnych czy zarządzanie w przedsiębiorstwie dla inżynierów.

Są również propozycje skierowane do nauczycieli, specjalistów związanych ze zdrowiem oraz osób zainteresowanych współpracą międzynarodową. Wśród nich znalazły się m.in. edukacja zdrowotna dla nauczycieli, Chiny w biznesie międzynarodowym – prawne i kulturowe aspekty współpracy oraz nowość: dietetyka i dietoterapia w praktyce fizjoterapeuty.

Studia podyplomowe to rozwiązanie przede wszystkim dla osób aktywnych zawodowo. Pozwalają wykorzystać dotychczasowe doświadczenie i jednocześnie w stosunkowo krótkim czasie uzupełnić je o wiedzę potrzebną na współczesnym rynku pracy. W wielu przypadkach nowe kompetencje można zdobyć już w ciągu dwóch semestrów.

Politechnika Opolska rozwija również krótsze formy kształcenia ustawicznego. W aktualnej ofercie znajduje się m.in. 20-godzinny kurs „Sztuczna inteligencja w zarządzaniu projektami", prowadzony online. Uczestnicy uczą się praktycznego wykorzystania AI w pracy projektowej, a ukończenie kursu potwierdza cyfrowe mikropoświadczenie.

Nie musisz zaczynać edukacji od początku, żeby zrobić kolejny krok w karierze. Wybierz obszar, który odpowiada Twoim planom zawodowym, zdobądź nowe kompetencje i wykorzystaj je w praktyce. Rekrutacja na studia podyplomowe Politechniki Opolskiej trwa.

Partnerem akcji jest:

PAŃSTWOWA AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH W NYSIE

POLITECHNIKA OPOLSKA

REKLAMA 0011464959
Akademicka
Akademicka
PODCAST
SUBSKRYBUJ KANAŁ
oglądaj | komentuj

eprasa.pl 12db844f2f

HISTORIA

Señor Zorro pozdrawia z hiszpańskiej Kalifornii

Pierwszy odcinek serialu „Zorro" obejrzało 10 października 1957 roku w telewizji ABC ponad 15 milionów Amerykanów. Potem liczba widzów tylko rosła

Mariusz Grabowski

FOT. COURTESY EVERETT COLLECTION/EVERETT COLLECTION/EAST NEWS

Guy Williams z zabójczym wąsikiem jest jednym z najbardziej znanych filmowych Zorro

Serial przyciągał nie tylko wartką akcją. Przypominał też, że Kalifornia byłą ongiś hiszpańska, a pierwowzorem głównego bohatera był kalifornijski banita Joaquin Murrieta z czasów XIX-wiecznej gorączki złota w San Francisco.

Historyczne tropy

Aby zrozumieć tło ekranowe przygód Zorro, trzeba przeprowadzić kilka krótkich śledztw. Pierwsze na temat ABC, stacji-matki, która wyprodukowała serial, drugie na temat pierwowzoru jego głównego bohatera, trzecie o historii Nueva España, czyli Nowej Hiszpanii w Ameryce.

W 1957 roku American Broadcasting Company, jedna z trzech głównych amerykańskich potęg telewizyjnych, należała do koncernu United Paramount Theatres, zachowując – jak twierdzi Anthony Smith w opasłym tomie „Television. An International History" – dużą „swobodę finansową, programową i organizacyjną".

Jednym ze sposobów na przyciągnięcie publiki przez ABC były popularne seriale westernowe. Smith podaje, że w 1956 r. liczba teleodbiorników w Stanach wynosiła już 36 mln (dla porównania: w całej Europie niespełna 5 mln), zatem było o co konkurować. „Zorro" miał wykraczać poza zwykłą masówkę. Miał być serialem familijnym, nadawanym przed południem, z krótkimi, 30-minutowymi odcinkami o przesłaniu umoralniającym.

Odwoływanie się do hiszpańskiej tradycji nie było przypadkowe. Szef ABC Edward J. Noble i jego ówczesny przełożony z UTP Leonard H. Goldenson w ramach zawodowych relacji często polowali na kaczki w dolinie Sacramento. Taki był model rozrywki telewizyjnych bossów z nowojorskich elit. I to tam wpadł im do głowy pomysł stworzenia serialu o hiszpańskim herosie sprzed wieków.

Z bandyty – bon vivant

Pamięć o hiszpańszczyźnie jest dziś w Kalifornii starannie pielęgnowana. Podobnie jak legendy o postaci Joaquína Murietty, zaoceanicznym odpowiedniku słowackiego Janosika. Prawdopodobnie był to drobny koniokrad, ale gdy zebrał bandę, przypisano mu z czasem kilka zabójstw. Gdy zaszedł ludziom za skórę, wytropił go jeden z kalifornijskich rangerów – łowców głów – i zastrzelił mniej więcej w 1850 r. Działo się to w czasach, gdy Kalifornia była już amerykańska.

Głowy Murietty i jego najbliższego druha Trzypalczastego Jacka odcięto, wsadzono do słojów i zalano whisky. Można je było później oglądać za dolara na jarmarkach i w gabinetach osobliwości. Ich bandycka sława z czasem tylko rosła, a po ukazaniu się w 1854 r. powieści Johna Ridge'a „The Life and Adventures of Joaquín Murieta: The Celebrated California Bandit" stali się prawdziwą legendą.

Armia pracujących dla ABC scenarzystów (Smith podaje, że nad fabułą pierwszego odcinka „Zorro" biedziło się ich 15) dokonała prawdziwego cudu. Nie tylko przesunęli akcję o kilka dekad wstecz, ale z nienawidzącego Ameryki i Amerykanów meksykańskiego bandziora stworzyli wyrafinowanego hiszpańskiego szlachcica don Diego de la Vegę – naszego „Zorro". A ściślej mówiąc, ukradli – co czym później.

Sielski świat Californios

Czas na śledztwo historyczne i pytanie: jak Diego de la Vega znalazł się w Los Angeles w Nowej Hiszpanii? Był potomkiem Hiszpanów, którzy odkryli ten kawałek świata w poł. XVI wieku. Akcja „Zorro" dzieje się na przełomie XVII i XIX w. Z serialu dowiadujemy się, że don Diego wrócił właśnie ze studiów w Hiszpanii, co dowodzi, że komunikacja między metropolią a jej kolonią funkcjonowała jeszcze wówczas w najlepsze.

Elitę społeczną i polityczną Kalifornii stanowili tzw. Californios – hiszpańskojęzyczni potomkowie osadników z czasów kolonialnych, którzy posiadali gigantyczne majątki ziemskie nadawane przez rząd (tzw. ranchos). Hodowali na nich wielkie stada bydła. Znacznie niżej byli meksykańscy rzemieślnicy i robotnicy pracujący w tzw. pueblos lub jako nadzorcy na ranczach. Na samym dnie znajdowali się chłopi (peones) i rdzenna ludność, czyli Indianie, nierzadko zmuszani do niewolniczej lub półniewolniczej pracy na rzecz Californios. Na terenie Kalifornii istniała sieć franciszkańskich misji – centrów administracyjno-religijnych. Rządzili nimi mianowani przez hiszpańską Koronę gubernatorzy.

Sielski świat don Diego skończył się w 1821 r., gdy w wyniku powstania przeciwko hiszpańskiej władzy Kalifornia stała się częścią niepodległego Meksyku i pozostała nią przez 25 lat. Potem na wszystkim położyli łapę Amerykanie. Już w 1850 r. Kalifornia przystąpiła do Unii jako 31 stan. Niewykluczone, że sędziwy don Diego de la Vega mógł o tym przeczytać w gazecie, pijąc wino na patio swojej hacjendy.

„Zorro" znaczy „lis"

W latach 1957-1961 powstało 78 odcinków serialu (plus 4 specjalne). Ich fabuły były uproszczone do minimum. Don Diego (grany przez Guya Williamsa z zabójczym wąsikiem), w dzień złoty młodzian i birbant, w nocy staje się mścicielem w pelerynie i z maską na twarzy, który wymierza kary nikczemnikom i wybawia uciśnionych. Pomagają mu służący Bernardo i wyjątkowo bystry koń Tornado. Postacią humorystyczną jest sierżant Garcia, opilec i obżartuch, ale o złotym sercu.

Jego wrogiem jest zaś kapitan Monastario, przedstawiciel administracji kolonialnej, który już w pierwszym odcinku chce zniszczyć don Nacho Torresa, właściciela ziemskiego, niesłusznie oskarżonego o zdradę. Co ciekawe, Zorro nie działa z pobudek klasowych – większość serialowych intryg rozgrywa się w sferze hacendados – bogatych posiadaczy ziemskich – ale z poczucia sprawiedliwości.

Universum serialu jest głęboko zakorzenione w hiszpańskiej kulturze i tradycji. Przykładowo: Zorro zręcznie wywija rapierem, co jest bezpośrednim nawiązaniem do hiszpańskiej szkoły szermierki, zwanej La Verdadera Destreza. A jego czarna peleryna oraz kapelusz typu cordobés z płaskim rondem nawiązują do tradycyjnego, eleganckiego ubioru andaluzyjskich jeźdźców.

Duch Los Angeles

Ów ideowo-estetyczny sztafaż „Zorro" nie narodził się w gabinetach scenarzystów ABC – wymyślił go w 1919 r. pisarz Johnston McCulley w powieści „The Curse of Capistrano". Jej bohaterem jest szlachetny banita o ksywce Zorro, który pozostawia po sobie tajemniczy znak „Z". Powieść odniosła ogromny sukces i już rok później została zekranizowana w niemym filmie pod tytułem „Znak Zorro". Główną rolę zagrał w nim Douglas Fairbanks.

To McCulley nakreślił mapę hiszpańskości „Zorro". Akcja dzieje się w przestrzeni między Los Angeles a misją San Juan Capistrano. Komendant Monasterio czy sierżant Garcia odzwierciedlają hiszpańską obecność militarną na odległych rubieżach imperium. Z kolei ojciec Felipe reprezentuje system misyjny, który miał za zadanie chrystianizację klas niższych.

W czasie gdy Zorro dokonuje swoich karkołomnych wyczynów, Amerykanów (jankesów, jak mówiono w XIX w.) w Kalifornii jeszcze nie ma. Gdy w kilku serialowych odcinkach w Los Angeles pojawia się traper Joe Cran, natychmiast ujawniają się kulturowe i polityczne waśnie. Sytuacja gęstniej zwłaszcza w momencie, gdy w tawernie Crane popada w konflikt z don Carlosem Fernandezem – Hiszpan traktuje przybysza jako „prymitywa i pariasa z Północy".

Ameryka górą

Odnosząc ten incydent do historii, hiszpańska Kalifornia w starciu z rosnącą i drapieżną potęgą Stanów Zjednoczonych nie miała żadnych szans na przetrwanie. Hiszpania powoli traciła nie tylko Kalifornię, ale także dzisiejszą Nevadę, Utah, Kolorado, Arizonę, Nowy Meksyk oraz Teksas.

W 1821 r. Korona nie miała już większości terytorium zamorskiego, z wyjątkiem Kuby, Filipin oraz Portoryko. Administracji tzw. Wicekrólestwa Nowej Hiszpanii podlegały jeszcze formalnie tylko Filipiny. Po błyskawicznej wojnie amerykańsko-hiszpańskiej w 1898 r. Kuba uzyskała niepodległość (pod kontrolą Stanów), zaś Portoryko, Guam i Filipiny stały się terytorium USA.

Czasy don Diego de la Vegi były ostatnimi chwilami istnienia Starego Świata. Warto o tym pamiętać, otrzepując z kurzu kolejne odcinki klimatycznego teletasiemca o nazwie „Zorro".

eprasa.pl 12db844f2f

PROGRAMOWO

G. 20:00

Droga Anglio

HBO

Jest rok 2016. Drużyna Anglii od lat już boryka się z problemami. Selekcjoner Gareth Southgate (Joseph Fiennes), nękany myślą, że wraz z zespołem zaliczają same porażki i nadziei na poprawę nie widać, sięga po, zdaniem niektórych, kontrowersyjne rozwiązanie. Postanawia zwrócić się po wsparcie do psycholog Pippy Grange (Jodie Whittaker). Liczy, że pod jej skrzydłami uda się zmienić mentalność graczy, a przede wszystkim – że dołają pokonać strach przed rzutami karnymi. Robi jeszcze jeden ruch, który nie wszystkim się początkowo podoba. Przed turniejem Euro w czerwcu 2021 roku pisze otwarty list do kibiców, który tytułuje „Droga Anglio" i tłumaczy w nim presję oraz oczekiwania ciążące na piłkarzach.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Celina kontynuuje działania w sprawie Justina, co budzi niezadowolenie Łukasza. Ostatecznie Brońska przekazuje dowody komisarzowi Majakowi, zwracając się do funkcjonariusza z prośbą o interwencję i pomoc. Z kolei Daniel – zdeterminowany, by zagwarantować bezpieczeństwo synowi – decyduje się na radykalny krok. Porywa i więzi Adama, kłopotliwego lokatora z domu Pyrków. Weronika i Błażej próbują pogodzić obowiązki zawodowe z opieką nad matką Modrzyckiego. Choć początkowe efekty tych starań nie przynoszą oczekiwanych rezultatów, zaangażowanie Ciesielskiej ostatecznie skłania seniorkę do zmiany nastawienia i okazania dziewczynie sympatii.

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Po wyprowadzce Rogowskiego Maria jest pełna wątpliwości. Kobieta nie umie odpędzić się od jednej myśli. Waha się, czy jednak nie dać mężowi kolejnej szansy – zwłaszcza, że ukochany deklaruje, że jest gotów pójść na terapię. Barbara też namawia córkę, by Arturowi wybaczyła. Rysą na szkle jest nagły przyjazd Joanny. Kobieta przyjeżdża nagle do Grabiny i żąda od Rogowskiej, by... pozwoliła mężowi odejść! To stanowi zarzewie kolejnych awantur, bo gdy o wszystkim dowiaduje się Paweł, o mało nie rzuca się na Rogowskiego z pięściami. W finale Zduński odkrywa, że Dominik Walat znów wyszedł z aresztu i jest o krok od wybuchu. W chwili kryzysu chłopaka jak zwykle wspiera Agnes pilnując, by nie popełnił błędu, który mógłby zniszczyć jego życie. Tymczasem Mateusz znów pomaga Majce i spędza z dziewczyną szalony dzień w Kozienicach.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Tadeusiak konfrontuje zeznania Kalskiej i jej córki przed panią prokurator. Ewelina wciąż utrzymuje, że to ona dźgnęła nożem męża. Robert chce, by zademonstrowała jak go zraniła, a później o to samo prosi Jagodę. Sprawa jest jasna, bo biegli są pewni, że Kalskiemu cios zadała osoba leworęczna. Mańkutem jest Jagoda, zatem Ewelina składała fałszywe zeznania. A na to jest przecież paragraf... Monika dziękuje tacie – dzięki niemu mogli zapłacić niemały zadatek na wymarzone mieszkanie. Szczęśliwi Cieślikowie jadą tam i zostają niezbyt miło powitani przez starszą panią mieszkającą naprzeciwko. Nie psuje im to radości i chęci na seks w ich nowym domu... Po wyjściu Cieślików sąsiadka wchodzi do ich mieszkania jak do siebie – z własnym kompletem kluczy! Marta ogląda w telewizji program, którego prowadzenie zbojkotowała. Fabian i Judyta goszczą szarlatana leczącego nowotwory głodówkami. Nieoczekiwanie Krawiec kompletnie zmienia nastawienie i... ośmiesza gościa! Judyta jest totalnie zaskoczona, co wygląda na wizji jak brak przygotowania. Po programie Fabian ją przeprasza i próbuje pocałować!

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Oliwia i Alka jadą na działkę. Myśli nastolatki zajmuje jednak zgoła co innego, niż piękno natury wokół niej. Oliwka coraz bardziej martwi się o znikającego Davide i o zdjęcia, które ukrywa przed matką. Nie wytrzymuje tego napięcia i decyduje się na konkretne ruchy. Nie mogąc się sama z tym uporać, w końcu pokazuje fotografie Zośce. Pada również trudne pytanie zadane wprost: czy ojciec naprawdę je kochał i czy zamierzał je zostawić? W tych kilku słowach, pozornie prostych, zawarty jest potężny ładunek emocjonalny, z którym każda z nich musi zmierzyć się i razem, i osobno. Matka i córka wciąż bowiem mają problem z zaakceptowaniem, że ich ukochany mąż i tata de facto je oszukiwał, w żywe oczy kłamiąc. Co jeszcze więc było nieprawdą: każde „kocham" wypowiedziane do żony, do córki? Odpowiedź nie jest prosta.

eprasa.pl 12db844f2f

KRZYŻÓWKA NR 157

Poziomo:

1) sportowa organizacja lotnicza,
5) kawałek tkaniny, ściereczka,
9) stolica Łotwy,
10) przenośny odtwarzacz MP3,
12) jednostka natężenia oświetlenia,
14) trudno topliwy metal szlachetny,
15) personel sklepu, zespół,
17) miasto na Górnym Śląsku w dorzeczu Wisły,
18) kosmaty koc na konia,
21) okrągłe okno charakterystyczne dla gotyku,
23) fioletowa krzewinka leśna,
28) krakowski kabaret założony przez Piotra Skrzyneckiego,
29) polski serial komediowy z podwójną rolą Cezarego Żaka,
32) odcinek drogi bez zakrętów,
36) miłośnik pięknych rzeczy,
37) na biwaku zastępuje kołdrę,
38) kierunek w sztuce po renesansie,
39) łagodzi wstrząsy w pojeździe,
40) uczeń kończący szkołę średnią.

Pionowo:

1) … Hitchcock, reżyser filmu „Ptaki”,
2) sposób zapisu obrazu cyfrowego,
3) ostrze broni siecznej,
4) przepływa przez Bydgoszcz,
5) grupa przestępcza Egona Olsena,
6) imię Holoubka, aktora z filmu „Prawo i pięść”,
7) wiosenny kwiat, żonkil,
8) najsłynniejsze *pueblos blancos* hiszpańskiej Andaluzji,
11) podawany w szarym sosie,
13) miejsce postoju karawany,
16) polowe w wojskowym namiocie,
19) wrocławski kabaret,
20) Andrzej, reżyser serialu „Czarne chmury”,
22) angielski, dwukołowy pojazd konny,
24) szeroki brzeg sombrera,
25) głębia oceanu, topiel,
26) uchwyt przy dzbanie,
27) konkurencja w strzelectwie sportowym,
29) „Dyskobol” lub „Myśliciel”,
30) stan pierwotny środowiska,
31) Biskajska lub Botnicka,
33) „… Pelikana”, film z rolą Julii Roberts,
34) Wit, twórca „Ołtarza mariackiego”,
35) rzymska bogini świtu.

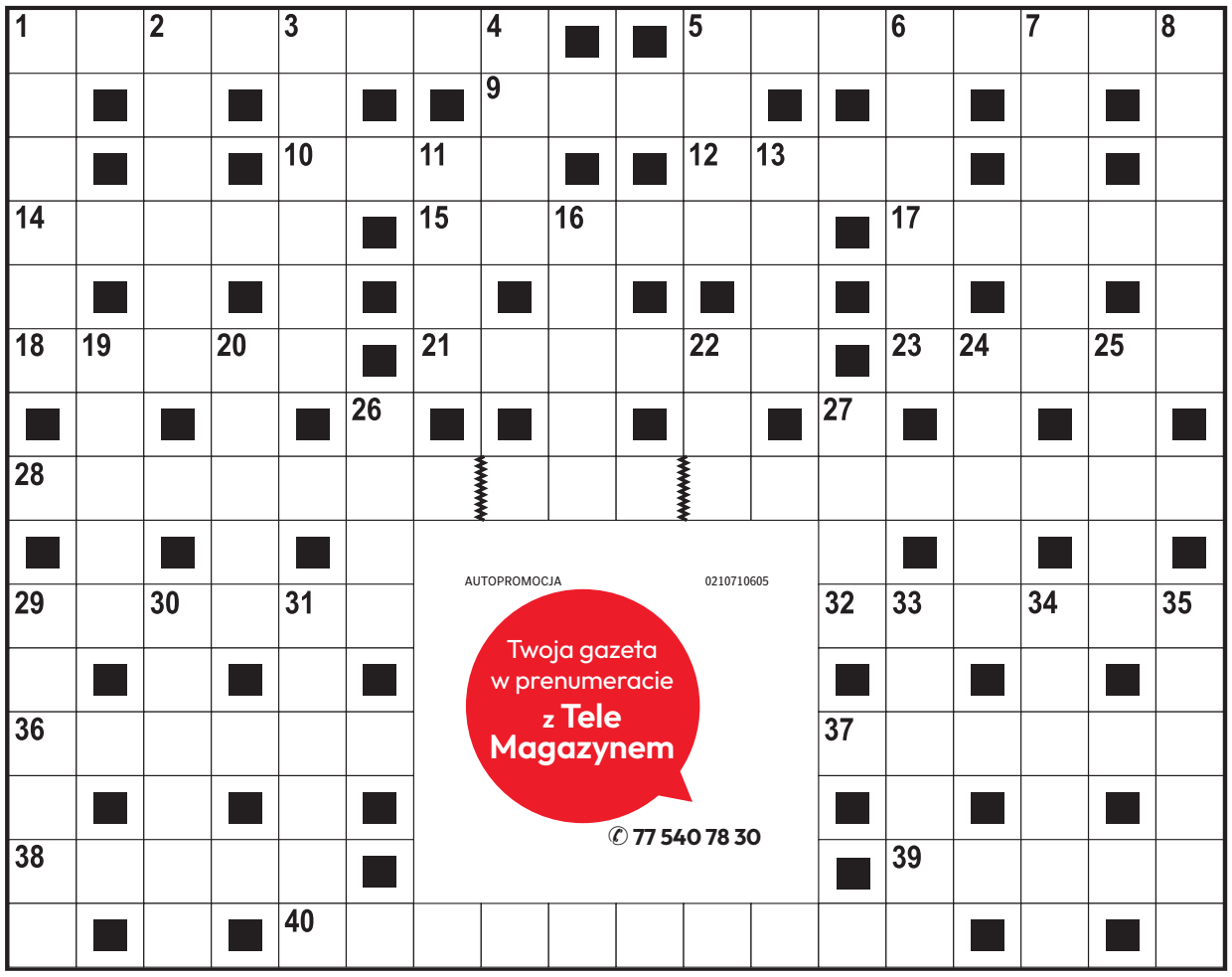

AUTOPROMOCJA 0210710605
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 77 540 78 30

ROZWIĄZANIE NR 156

H	I	B	I	S	K	U	S	■	■	A	D	A	M	C	Z	Y	K
E	■	I	■	A	■	■	C	Y	D	R	■	■	A	■	E	■	U
S	■	S	■	L	U	T	Y	■	■	A	M	U	R	■	M	■	R
T	U	S	Z	A	■	O	Z	D	O	B	A	■	Z	A	S	P	A
I	■	A	■	M	O	R	O	■	■	E	R	I	E	■	T	■	N
A	G	U	T	I	■	T	R	Z	A	S	K	■	C	H	A	R	T
■	Ó	■	W	■	O	■	Y	■	■	K	■	S	■	O	■	Y	■
U	R	N	A	■	M	A	K	S	B	A	U	M	■	M	O	D	A
■	K	■	R	■	Y							O	■	A	■	E	■
R	A	C	Z	E	K							G	Ó	R	A	L	E
E	■	Z	■	P	■							■	S	■	L	■	K
K	R	E	C	I	K							Ż	E	L	I	W	O
O	■	S	■	Z	■							■	M	■	A	■	L
R	I	N	G	O	■							■	K	O	N	G	O
D	■	E	■	D	A	L	T	O	N	I	S	T	A	■	S	■	G

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

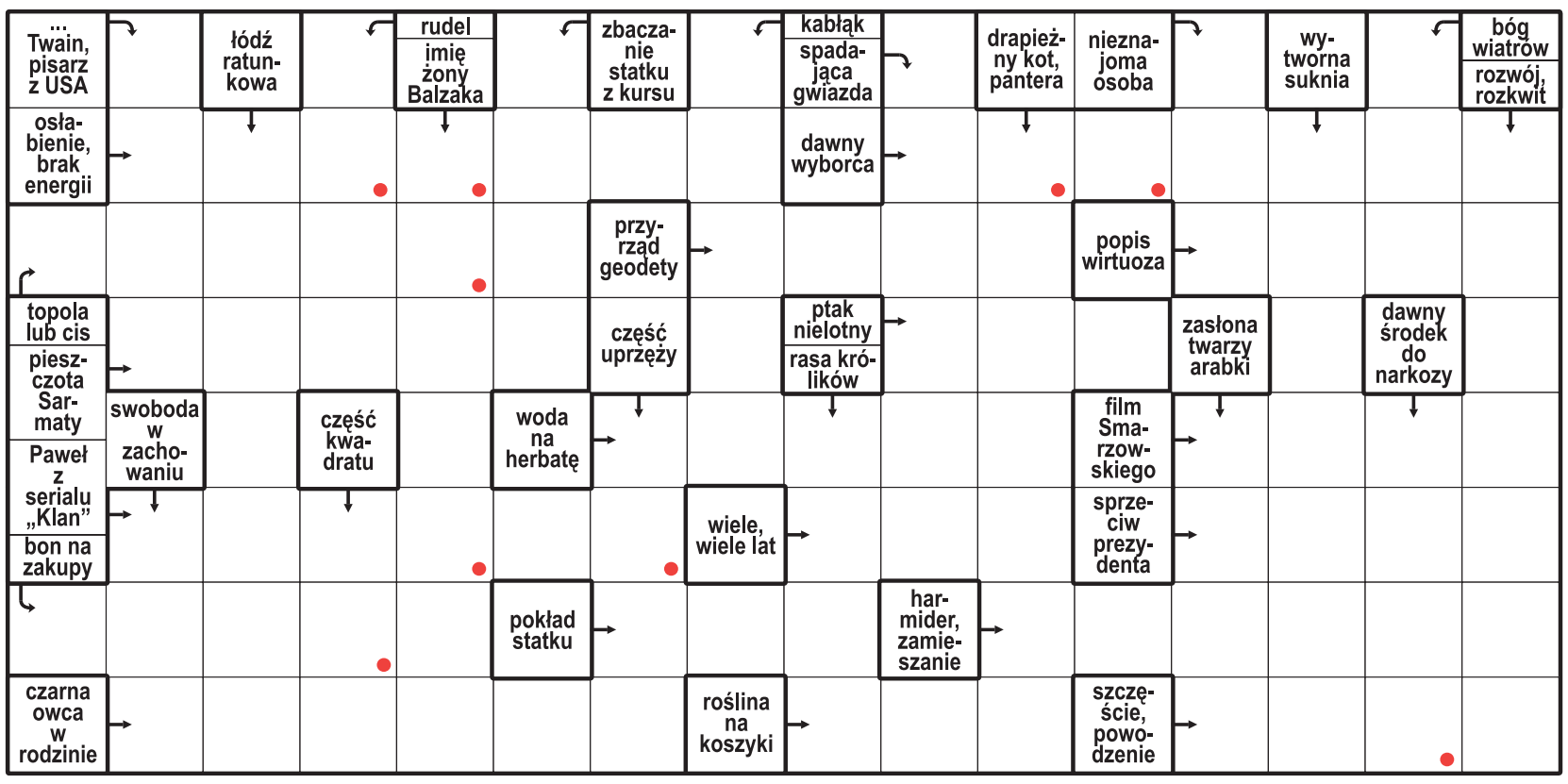

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: TELEWIZOR.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważnie realizuj plany. Horoskop dzienny wróży, że szczera rozmowa pomoże Ci rozwiązać problem.

Ryby (19.02 - 20.03)
Postaw na cierpliwość i harmonię. Horoskop na dziś mówi, że miły gest bliskiej osoby poprawi Ci humor.

Baran (21.03 - 19.04)
Dzień pełen inspiracji. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że przyniesie Ci ciekawą propozycję.

Byk (20.04 - 20.05)
Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji i zadbać o siebie. Spokojna rozmowa z bliskimi przyniesie Ci ulgę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś sugeruje wykorzystać okazję i zabłysnąć.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że drobna zmiana planów otworzy nowe możliwości.

Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj życiowej równowagi. Horoskop dzienny zapowiada, że uśmiech poprawi Twoje relacje z otoczeniem.

Panna (23.08 - 22.09)
Odważna decyzja otworzy nowe możliwości. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać intuicji.

Waga (23.09 - 22.10)
Spokojne podejście pomoże rozwiązać sprawę. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi postawić na szczerość.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny radzi wykorzystać kreatywność i nie bać się zmian.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Zadbaj o emocje. Horoskop na dziś mówi, że chwila ciszy pomoże odzyskać wewnętrzną równowagę.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Twoja energia przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi przejąć inicjatywę.

eprasa.pl 12db844f2f

REKLAMA 0010981938

Szukasz pracy? Szukasz pracownika? Szukaj z nto!
Zapraszamy do współpracy!
gratka nto nto.pl naszemiasto.
e-mail: reklama@nto.pl
tel.: 534 902 476
693 960 978

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.
Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011592595

FIRMA NIEMIECKA
zajmująca się wykończeniem wnętrz w sklepach meblowych
ZATRUDNI:
- **BRYGADZISTĘ** – mile widziane doświadczenie
- **PRACOWNIKÓW DO PRAC:** budowanie ścianek, prace podłogowe, malowanie i tapetowanie
- **PRACOWNIKÓW DO WYKŁADANIA PŁYTEK CERAMICZNYCH**

KONTAKT 0049 170 28 051 55 info@projekt-raeume.de

REKLAMA 0111193823

PRZESTRZEŃ DLA TWOJEGO BIZNESU

WYNAJMIJ BIURO W OPOLU!

LOKALE przestronne, dobrze doświetlone i klimatyzowane, o różnym metrażu dowolna ilość i konfiguracja

Możliwość aranżacji pomieszczeń: łączenia i przestawienia drzwi (na koszt najemcy).

Budynek wyposażony w instalacje elektryczne, wodno-kanalizacyjne z sieci miejskiej, ogrzewanie własne – kotłownia gazowa zasilana gazem miejskim, wentylacja grawitacyjna i mechaniczna, własna przepompownia ścieków.

Budynek chroniony jest przez monitorowaną z grupami interwencyjnymi instalacją alarmową oraz system wejścia/wyjścia do budynku oraz poszczególnych pomieszczeń.

Zadzwoń 695 396 902

REKLAMA 0011596491

KOMUNIKAT BURMISTRZA NYSY

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Nysie przy ul. Kolejowej 15 został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży oraz dzierżawy:

1. Nieruchomości gminne przeznaczone do sprzedaży w trybie bezprzetargowym:
   - Zarządzenie Nr 1466/2026 BN z dnia 1 października 2026 r.;
2. Nieruchomości gminne przeznaczone do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego:
   - Zarządzenie Nr 1467/2026 BN z dnia 2 października 2026 r.
3. Nieruchomości gminne przeznaczone do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym:
   - Zarządzenie Nr 1461/2026 BN z dnia 29 września 2026 r.;
   - Zarządzenie Nr 1474/2026 BN z dnia 7 października 2026 r.

Z dniem **12.11.2026 r.** mija termin roszczenia o pierwszeństwo nabycia nieruchomości określonej w **pkt 1** osobom wymienionym w art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.).

Z dniem **13.11.2026 r.** mija termin roszczenia o pierwszeństwo nabycia nieruchomości określonej w **pkt 2** osobom wymienionym w art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.).

AUTOPROMOCJA 0010991849

AKTUALNE INFORMACJE nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA
Z REGIONU
- ZNAJDŹ NAS
- POLUB
- KOMENTUJ

facebook.com/ntopl

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Usługi

REKLAMOWE

ZAMÓW ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,, 668-571-329

Komunikaty

Zamów ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

AUTOREKLAMA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń
ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0010981956

nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA
reklama • ogłoszenie • komunikat • ogłoszenie drobne • artykuł sponsorowany • ogłoszenie rekrutacyjne • przetarg • reklama w NTO
Zamówisz: • e-mailem: reklama@nto.pl • SMS-em – tylko ogłoszenia drobne
Wszelkie informacje dostępne pod numerami telefonów: 693 960 978, 534 902 476, 691 582 692
Uwaga! Telefonicznie ogłoszeń nie przyjmujemy. Cennik, regulamin oraz kontakt znajdziesz na www.nto.pl/reklama

eprasa.pl 12db844f2f

REKLAMA
0011247382

AKTUALNE OFERTY

Powiatowych Urzędów Pracy

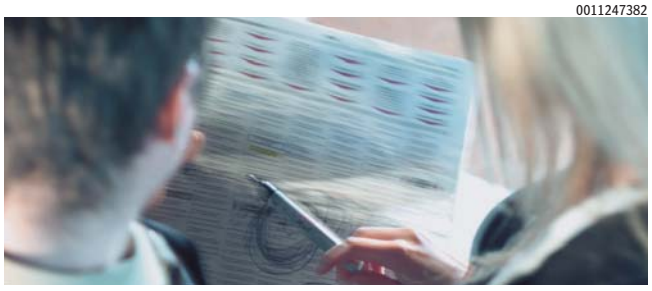

BRZEG

POWIATOWY Urząd Pracy w Brzegu ul. Armii Krajowej 32, tel. 77 444 13 93

ELEKTROMONTER (K/M) - praca w Brzegu

ELEKTRYK (K/M) - praca wg zleceń u klienta

KONSERWATOR (K/M) - praca w Brzegu

LOGOPEDA (K/M) - praca w Skarbimierzu

MAGAZYNIER (K/M) - Dział Opakowań - praca w Brzegu

MAGAZYNIER (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Dział Wydań (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Kompletacja chłodnia (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Kompletacja Dział Suchy (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Kompletacja Mroźna (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Kompletacja Owoców i warzyw (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Operator wózka wysokiego składowania (K/M) - praca w Brzegu

NAUCZYCIEL przedmiotów specdycyjno - logistycznych (K/M) - praca w Brzegu

NAUCZYCIEL psycholog (K/M) - praca w Brzegu

OPERATOR wózka widłowego (K/M) - Dział Opakowań - praca w Brzegu

POMOC kuchenna (K/M) - praca w Skarbimierzu

POMOCNIK elektromontera (K/M) - praca w Brzegu

POZOSTALI kasjerzy i sprzedawcy biletów (K/M) - praca w Brzegu

PRACOWNIK drukarni fleksograficznej (K/M) - praca w Brzegu

SPRZEDAWCA (K/M) - praca w Brzegu

GŁUBCZYCE

POWIATOWY Urząd Pracy w Głubczycach, ul. Pocztowa 6, tel. 77 485 85 37 w. 253, 77 485 20 37

ASYSTENT kas samoobsługowych(K/M) Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe oraz orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Miejsce pracy Baborów. Tel.602463099

ELEKTRYK(M/K). Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe kierunkowe, umiejętność czytania rysunków technicznych oraz aktualne uprawnienia energetyczne. Mile widziane doświadczenie zawodowe lub chęć zdobycia doświadczenia. Miejsce pracy Głubczyce. Kontakt mailowo: galmet@galmet.com.pl

EMALIERNIK(K/M). Mile widziane doświadczenie w pracy produkcyjnej. Miejsce pracy Głubczyce. Kontakt mailowo: rekrutacja@galmet.com.pl

KASJER-SPRZEDAWCA(K/M). Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe. Miejsce pracy Baborów. Tel: 602463099

KASJER-SPRZEDAWCA(K/M). Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe. Miejsce pracy Głubczyce. Tel: 602463099

KIEROWCA C+E(K/M) Wymagane prawo jazdy kat. C+E, aktualne uprawnienia i dokumenty wymagane do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy. Mile widziane doświadczenie w prowadzeniu samochodów ciężarowych z naczepą. Miejsce pracy Głubczyce. Kontakt mailowo: rekrutacja@galmet.com.pl

KIEROWCA kat. C+E(K/M) Wymagane prawo jazdy kat. C +E oraz doświadczenie w pracy w zawodzie kierowcy min. 1 rok oraz karta kierowcy i na przewóz rzeczy. Miejsce pracy powiat głubczycki. Tel: 793720914

KUCHARZ(K/M) Wymagane wykształcenie gastronomiczne oraz prawo jazdy i staż pracy rok. Miejsce pracy Kietrz. Tel: 601730012

MONTER (K/M).Mile widziane doświadczenie w pracy produkcyjnej. Miejsce pracy Głubczyce. Kontakt mailowo: rekrutacja@galmet.com.pl

OPERATOR urządzeń do produkcji urządzeń mleczarskich(K/M). Wymagana książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych. Miejsce pracy Głubczyce. Tel: 603761607

POMOCNICZY robotnik budowlany(K/M) Mile widziane prawo jazdy kat. B. Miejsce pracy Kietrz. Tel: 698781466

PRACOWNIK produkcji(K/M). Miejsce pracy Dobieszów. Tel: 603097309

REHABILITANT(K/M). Wymagane wykształcenie wyższe z zakresu fizjoterapia. Miejsce pracy powiat głubczycki. Tel: 782860690

ROBOTNIK budowlany(K/M). Wymagana chęć do pracy. Miejsce pracy Głubczyce i okolice. Tel: 501233395, 774856367

ROBOTNIK budowlany(K/M). Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe oraz umiejętności ogólnobudowlane i staż pracy. Mile widziane prawo jazdy kat. B. Miejsce pracy w terenie. Tel: 505350194

SPAWACZ(K/M). Wymagana książeczka spawacza. Miejsce pracy Branice. Tel: 602111679

SPAWACZ(K/M). Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe kierunkowe oraz umiejętność czytania rysunków technicznych. Mile widziane doświadczenie zawodowe lub chęć zdobycia doświadczenia. Wymagane uprawnienia spawacza. Miejsce pracy Głubczyce. Kontakt mailowo: rekrutacja@galmet.com.pl

SPAWACZ(K/M)WYMAGANE uprawnienia spawacza. Miejsce pracy Dobieszów. Tel: 774857646

SPRZĄTACZKA(K/M). Wymagane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Miejsce pracy Głubczyce- Sady. Tel: 512392087

SPRZEDAWCA w centrum ogrodniczym(K/M). Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie oraz mile widziane doświadczenie w handlu. Wymagana dobra sprawność fizyczna. Miejsce pracy Głubczyce. Tel: 535240245

ŚLUSARZ(K/M)WYMAGANE wykształcenie zasadnicze zawodowe oraz umiejętność posługiwania się wiertarką, szlifierką, przecinarką i spawarką. Mile widziane doświadczenie na stanowisku ślusarza. Miejsce pracy Nowa Cerekwia. Tel: 791003701, e-mail: biuro@zider.pl

TOKARZ(K/M). Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe kierunkowe oraz umiejętność czytania rysunków technicznych. Mile widziane doświadczenie zawodowe lub chęć zdobycia doświadczenia. Kontakt mailowo: rekrutacja@galmet.com.pl

ŻAŁOBNIK(K/M). Wymagane wykształcenie średnie lub zawodowe oraz prawo jazdy kat. B. Miejsce pracy Głubczyce. Tel: 661717700

KRAPKOWICE

POWIATOWY Urząd Pracy w Krapkowicach, ul. Kilińskiego 1A 47-303 Krapkowice, tel. 77 44 66 630 www.krapkowice.praca.gov.pl info@krapkowice.praca.gov.pl

ELEKTRYK samochodowy / elektromechanik (K/M) - wyk. zawodowe techniczne, 1 zmiana, czytanie dokumentacji technicznej, mile widziane doświadczenie, Malnia

KIEROWCA kat. C (K/M) - hurtowni spożywcza, prac na terenie woj. opolskiego

LAKIERNIK (K/M) - 2 zmiany, wyk. zawodowe, Malnia

LEKARZ specjalista anestezjologii i intensywnej terapii (K/M) - Krapkowice

MAGAZYNIER / Operator wózka widłowego (K/M) - kat. b, upr. na wózek, 1 zmiana, Krapkowice

MONTER (K/M) - 2 zmiany, wyk. zawodowe, Malnia

MONTER / kierowca kat C+E (K/M) - montaż komponentów, prowadzenie pojazdów w transporcie międzyzakładowym, Malnia

MONTER automatyki drzwiowej (K/M) - Gogolin

MONTER zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie (K/M) - teren woj. opolskiego

NAUCZYCIEL wychowania przedszkolnego (K/M) - wyk. wyższe, Walce

OPERATOR do produkcji opakowań z tektury falistej (K/M) - 1 zmiana, Krapkowice

PODINSPEKTOR w Wydziale Usług Wspólnych (K/M) - wyk. min. średnie, oferta ważna do 19.10.26 r., Krapkowice

POMOC kuchenna (K/M) - Malnia

POMOC kuchenna (K/M) - praca w obiekcie hotelowo-restauracyjnym w Gogolinie

PRACOWNIK gospodarczy / stróż (K/M) - 1 zmiana, orzeczenie o niepełnosprawności mile widziane, Krapkowice

PRACOWNIK ogólnobudowlany, betoniarz, zbrojarza, cieśla szalunkowy,murarz (K/M) - kat. b, praca pow.3 m. 1 zmiana, wg zleceń

ROBOTNIK drogowy (K/M) - budowa mostu, Krapkowice

SPAWACZ (K/M) - 2 zmiany, wyk. zawodowe, Malnia

TECHNIK utrzymania ruchu (K/M) - wyk. średnie, 3 zmiany, Gogolin

NYSA

POWIATOWY Urząd Pracy w Nysie ul. Słowiańska 19 tel. 77 448 99 11

KUCHARZ K/M - wykształcenie bez znaczenia, książeczka do celów sanitarno - epidemiologicznych, chęci do pracy, zaangażowanie, dyspozycyjność w godzinach wieczornych oraz w weekendy (nie wszystkie), min. 1 rok doświadczenia na ww. stanowisku. Miejsce pracy: Nysa, tel. do kontaktu 77 448 99 56

MŁODSZY wychowawca w placówce opiekuńczo-wychowawczej - wykształcenie wyższe pedagogiczne, dobre zdolności interpersonalne oraz komunikacyjne, doświadczenie w pracy w zespole, prawo jazdy kat.B. Miejsce pracy: Nysa Tel. Do kontaktu: 77 448 99 48

OPERATOR maszyn i urządzeń do robót drogowych i ziemnych - staż min. 6 miesięcy w budownictwie, prawo jazdy kat. B. Wykonywanie robót w miejscu zlecenia, tel. do kontaktu 774489929

OPERATOR/OPERATORKA produkcji - dostępność i gotowość do pracy zmianowej - 4 brygady oraz do pracy w masce. Doświadczenie w pracy na produkcji/ w obsłudze maszyn produkcyjnych. Uprawnienia i doświadczenie w zakresie: SEP, wózki widłowe, wciągarki, suwnice mile widziane. Miejsce pracy: Radzikowice. Tel. do kontaktu: 77 448 99 59

OSOBA wykonująca pracę demontażu samochodów - Wykształcenie bez znaczenia, podstawowa umiejętność demontażu Miejsce pracy: Nysa, tel. do kontaktu: 77 448 99 55

POMOCNICZY pracownik/ pracownica przy pracach budowlanych - wykształcenie bez znaczenia, doświadczenia na ww. stanowisku, chęci do pracy, mile widziane prawo jazdy kat. B i C. Miejsce pracy: Nysa, Lipniki, Opole, Wrocław, tel. do kontaktu 77 448 99 14

POMOCNIK malarza wyrobów metalowych K/M - wykształcenie zawodowe, podstawowa umiejętność przygotowania elementów stalowych do malowania, umiejętność manualne. Miejsce pracy: Paczków, tel. do kontaktu: 77 448 99 60

STOLARZ meblowy/montażysta - wykształcenie zawodowe, doświadczenie na stanowisku wymagane, umiejętność obsługi maszyn stolarskich, prawo jazdy kat. B. Miejsce pracy: Nysa. Tel. do kontaktu: 77 448 99 02

TERAPEUTA zajęciowy K/M - wykształcenie kierunkowe, doświadczenie w pracy z osobami niepełnosprawnymi, umiejętności plastyczno - manualne, umiejętności florystyczne. Miejsce pracy: Nysa, tel. do kontaktu: 77 448 99 09

WULKANIZATOR - Wykształcenie zawodowe, doświadczenie zawodowe na ww. stanowisku pracy, chęci do pracy. Miejsce pracy: Nysa, tel. do kontaktu: 77 448 99 51

eprasa.pl 12db844f2f

REKLAMA
0011247381

AKTUALNE OFERTY

Powiatowych Urzędów Pracy

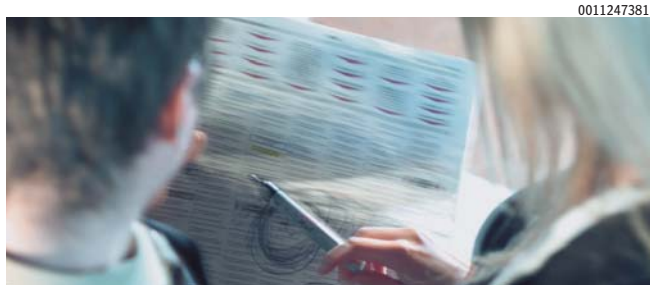

OLESNO

POWIATOWY Urząd Pracy w Oleśnie, ul. Dworcowa 4, tel. 34 350 59 82, 34 350 59 83, 34 350 59 84, 34 350 59 85 http://pup.olesno.sisco.info e-mail: pp@pupolesno.pl opol@praca.gov.pl

ELEKTRYK w Bzinicy Starej-119

KIEROWCA autobusu w Krzyżanowicach-121

KIEROWNIK utrzymania ruchu w Bzinicy Starej-116

KONSERWATOR terenów zielonych w Zębowicach-113

MECHANIK maszyn i urządzeń w Bzinicy Starej-117

OPERATOR maszyn w Kozłowicach-120

SERWISANT w Bzinicy Starej-118

TAPICER w Dobrodzieniu-92

OPOLE

POWIATOWY Urząd Pracy w Opolu ul. Hubala 21, 46-020 Opole, tel. 77 442 29 29

DORADCA klienta (m/k) - wykształcenie bez znaczenia, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

HANDLOWIEC (m/k) - wykształcenie średnie branżowe, prawo jazdy kat.B, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

MECHANIK/ elektromechanik pojazdów samochodowych (m/k) - wykształcenie zasadnicze zawodowe, doświadczenie zawodowe, umowa o pracę, miejsce pracy: Prószków.

MONTER składacz okien (m/k) - wykształcenie średnie zawodowe, znajomość dokumentacji technicznej, prawo jazdy kat B, doświadczenie w pracy w zespole, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

NAUCZYCIEL biologii (m/k) - wykształcenie wyższe, uprawnienia pedagogiczne, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

NAUCZYCIEL fizyki (m/k) - wykształcenie wyższe, przygotowanie pedagogiczne, zdolności interpersonalne oraz komunikacyjne, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

NAUCZYCIEL geografii (m/k) - wykształcenie wyższe kierunkowe., przygotowanie pedagogiczne, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

NAUCZYCIEL języka angielskiego (m/k) - wykształcenie wyższe kierunkowe, przygotowanie pedagogiczne, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

OPERATOR prasy krawędziowej (m/k) - wykształcenie średnie zawodowe, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

OSOBA do kompletowania zamówień i prac magazynowych (m/k) - wykształcenie zasadnicze zawodowe: branżowe, umiejętność obsługi programów magazynowych, umowa zlecenie, miejsce pracy: Opole.

POLICJANT/POLICJANTKA - wykształcenie średnie lub wyższe. Nieposzlakowana opinia, osoba nieskazana prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe i korzystająca w pełni z praw publicznych. Prawo jazdy kat.A,B,C,C+E - dodatkowy atut, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

SERWISANT urządzeń biurowych (m/k) - wykształcenie średnie zawodowe, znaj. j. angielskiego w mowie na poziomie B1 w piśmie na poziomie A2, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

STRZELCE

POWIATOWY Urząd Pracy w Strzelcach Op., ul. Gogolińska 2, tel. 77 462 18 09

BRUKARZ (K/M) - praca w Izbicku

BRYGADZISTA robót budowlanych (K/M) - praca w Czarnocinie

DIAGNOSTA samochodowy (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

ELEKTRYK (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

GŁÓWNA księgowa/Główny księgowy - praca w Strzelcach Opolskich

INSPEKTOR/INSPEKTORKA ds. płac - praca w Strzelcach Opolskich

KAMIENIARZ (K/M) - praca w Rożniątowie

KIEROWCA C+E do zbiórki mleka (K/M) - praca w Szymiszowie

KIEROWCA ciągnika siodłowego (K/M) - praca w Dolnej

KONTROLER jakości - praca w Kolonowskiem

KOWAL (pomocnik kowala) (K/M) - praca w Zawadzkiem

KUCHARZ - praca w Strzelcach Opolskich

MAGAZYNIER - operator wózka widłowego (K/M) - praca w Zimnej Wódce

MAGAZYNIER - praca w Sieroniowicach

MALARZ konstrukcji stalowych (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

MECHANIK - praca w Strzelcach Opolskich

MONTER rusztowań (K/M) - praca w Raszowej

NAUCZYCIEL języka polskiego - praca w Rozmierce

OPERATOR urządzeń do nagrzewania wsadu (K/M) - praca w Zawadzkiem

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ZOL-u - praca w Strzelcach Opolskich

POMOC kuchenna - praca w Starym Ujeździe

PRACOWNIK budowlany (K/M) - praca w Jemielnicy

PRACOWNIK magazynowy - operator wózka widłowego (K/M) - praca w Sieroniowicach

REFERENT/REFERENTKA ds. księgowości - praca w Szymiszowie

REKRUTER/REKRUTERKA - praca w Strzelcach Opolskich

SERWISANT/MONTAŻYSTA klimatyzacji i pomp ciepła (K/M) - praca w Jemielnicy

SPECJALISTKA/SPECJALISTA ds. przygotowania i realizacji technicznej projektu - praca w Strzelcach Opolskich

TYNKARZ/MURARZ - praca w Kolonowskiem

WUP

WOJEWÓDZKI Urząd Pracy w Opolu, Oferty pracy: ul. Oleska 127, tel. 77 44 16 712

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku brygadzisty budowlanego - Norwegia - nr ref. effb9281-e4d6-47c2-b5c7-914fd1f41c03

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku cieśli szalunkowego - Norwegia - nr ref. 6b19ea1c-0f67-4a6d-b2a0-61ce5595279e

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku cieśli/stolarza budowlanego Norwegia - nr ref. 00d62636-81a6-430f-867a-80f4bf11670e

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku elektryka utrzymania ruchu - Niemcy - nr ref. 10001-1001750110-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kelner/kelnerka - Norwegia - nr ref. d8bc6c8a-9988-4c12-9483-974a6e0cc1dc

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kelnera/kelnerki - Austria - nr ref. 17308726

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kierowcy autobusu - Norwegia - nr ref. e49b2ef2-a1fd-473d-8cd7-85b48f7a9e35

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego w transporcie lokalnym - Niemcy - nr ref. 10000-1203873636-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kucharza/kucharki - Austria - nr ref. 17302919

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku lakiernika samochodowego - Niemcy - nr ref. 10001-1001321682-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku malarza wnętrz i elewacji - Norwegia - nr ref. 79244ea0-da88-4e47-bf24-8068d5da0b1f

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku mechanika samochodowego - Szwecja - nr ref. 31465244

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku montera konstrukcji metalowych - Niemcy - nr ef. 10000-1203380705-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku montera podłóg - Norwegia - nr ef. 3e50bd3b-e480-48de-a2fa-529aa001c94e

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku montera rusztowań - Norwegia - nr ref. 557a174c-cc67-434d-a6d8-c1e319fd8080

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku operatora maszyn sterowanych numerycznie - Czechy - nr ref. 32 758 480 713

AUTOPROMOCJA
0010707873

nto.pl
Najważniejsze informacje z regionu

WIADOMOŚCI | BIZNES | ZDROWIE | ROLNICTWO | SPORT

eprasa.pl 12db844f2f

PKO EKSTRAKLASA

Kolejorz i Górnik idą łeb w łeb. Jagiellonia pokrzywdzona

Na taki powrót PKO BP Ekstraklasy czekał każdy kibic piłki klubowej. W piątek padło 8 goli, a sobota również obfitowała w emocje

Jakub Jabłoński

Kolejka rozpoczęła się od spotkania Wieczystej z Wisłą Płock na stadionie przy Reymonta 22. Nafciarze przystępowali do niego z serią trzech meczów bez porażki, ale tym razem nie byli w stanie wiele zdziałać. Stanowili tło dla piłkarzy zawieszonego za czerwoną kartkę w meczu z Widzewem Łódź trenera Zeljko Kopicia.

Chorwacki szkoleniowiec beniaminka w sprytny sposób obszedł obowiązujące przepisy. Zasiadł na trybunach w pobliżu ławki trenerskiej, skąd pozostawał w stałym, bezpośrednim kontakcie ze swoim sztabem. I wiele wskazuje, że kara nie została prawidłowo wykonana i Kopić będzie musiał odbyć ją ponownie.

Wieczysta szybko zaczęła strzelanie, przed przerwą do siatki trafił Lucas Piazon, a po zmianie stron dubletem popisał się Lisandro Semedo, zapewniając Krakowianom dopiero drugie zwycięstwo w sezonie.

Pogrążony w kryzysie Raków Częstochowa znów musiał uznać wyższość GKS Katowice. Tym razem po golu z kontrowersyjnie podyktowanego rzutu karnego za zagranie ręką i dwóch asystach Bartosza Nowaka. Podopieczni Tomasza Kaczmarka wciąż mają na koncie tylko jedno zwycięstwo i zajmują ostatnie miejsce. „Medaliki" głównym kandydatem do spadku?

Sobota upłynęła pod znakiem VAR. Sędzia Tomasz Marciniak dwukrotnie analizował zagrania ręką w polu karnym gości w meczu Cracovii z Zagłębiem Lubin. Za każdym razem wskazywał na 11. metr. Z pierwszą decyzją nie zgadzał się trener Miedziowych Leszek Ojrzyński, ponieważ jego zdaniem ręka Aleksa Ławniczaka nie poszerzała obrysu ciała. - Wygrywaliśmy 1:0, ale tlen gospodarzom dali sędziowie - ocenił szkoleniowiec. W pierwszej części to właśnie Ławniczak dał prowadzenie. Cracovia wykorzystała oba rzuty karne, a dwukrotnie do siatki trafił Bośniak Ajdin Hasić. Wynik na 3:1 ustalił Mohamed Berte, zdobywając swoją pierwszą bramkę w ekstraklasie.

FOT. EWELINA ZGIET/ POLSKA PRESS

W ligowym starciu na szczycie nie brakowało spięć i kontrowersji

Lech prowadził we Wrocławiu od 31. minuty po golu Filipa Jagiełły. Na początku drugiej połowy podwyższył Pablo Rodriguez, a potem zaczął się koncert Patrika Walemarka. Reprezentant Szwecji - niedawno dał się we znaki Biało-Czerwonym - udowodnił, że PKO Ekstraklasa wkrótce może być dla niego za ciasna. Strzelił gole w 70. i 73. minucie. Śląsk odpowiedział dopiero w czasie doliczonym. Kolejorz ma „w zapasie" mecz zaległy, po którym może zrównać się w tabeli z liderem z Zabrza.

Górnik pokonał Jagiellonię 3:1, potwierdzając, że na wyjazdach czuje się znakomicie. Ostatniej porażki na obcym stadionie KSG doznał 28 lutego.

Wszystkie bramki w Białymstoku padły w drugiej połowie. W 51. i 58. minucie dla Górnika trafili Jarosław Kubicki, były piłkarz Jagiellonii, oraz Norweg Sondre Liseth. W 67. minucie kontaktową bramkę - swoją 113. w PKO BP Ekstraklasie - zdobył Jesus Imaz, ale w doliczonym czasie zwycięstwo Zabrzan przypieczętował Kacper Urbański. Wcześniej sędzia Wojciech Myć, po konsultacji z Centrum VAR i obejrzeniu powtórki na monitorze, anulował drugie trafienie Imaza. Decyzja wywołała kontrowersje, gdyż wcześniej nie doszło do faulu Andreasa Klynge, który doprowadził do anulowania gola.

Pod nieobecność zawieszonego trenera Adriana Siemieńca (za próbę nawiązania kontaktu z sędzią; zespół prowadził asystent Mikołaj Łuczak), doznała czwartej porażki z rzędu.

10. KOLEJKA EKSTRAKLASY

WIECZYSTA KRAKÓW - WISŁA PŁOCK 3:0
Bramki: Piazon 34, Semedo 68, 90+6

RAKÓW CZĘSTOCHOWA - GKS KATOWICE 1:4
Bramki: Makuch 37 - Shkurin 34, Nowak 48, Kowalczyk 57, Galan 90+1

CRACOVIA - ZAGŁĘBIE LUBIN 3:1
Bramki: Hasić 54, 90+8 (karny), Berte 90+18 - Ławniczak 27

ŚLĄSK WROCŁAW - LECH POZNAŃ 1:4
Bramki: Tomasiewicz 90+3 - Jagiełło 31, Rodriguez 50, Walemark 70, 73

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - GÓRNIK ZABRZE 1:3
Bramki: Imaz 67 - Kubicki 51, Liseth 58, Urbański 90+14

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Górnik Zabrze	10	25	19-9
2. Lech Poznań	9	22	21-8
3. Legia Warszawa	9	19	19-8
4. Wisła Kraków	9	17	17-12
5. GKS Katowice	9	15	20-14
6. Pogoń Szczecin	8	15	12-6
7. Korona Kielce	9	15	12-10
8. Zagłębie Lubin	10	15	12-13
9. Piast Gliwice	9	13	16-15
10. Jagiellonia Białystok	9	12	13-16
11. Cracovia	10	11	12-15
12. Wisła Płock	9	11	9-15
13. Widzew Łódź	9	9	13-13
14. Wieczysta Kraków	9	8	14-17
15. Radomiak Radom	9	8	7-20
16. Motor Lublin	9	6	9-15
17. Śląsk Wrocław	10	6	12-19
18. Raków Częstochowa	10	3	13-25

Program 11. kolejki:

Piątek 16.10
Wieczysta Kraków - Raków Częstochowa (godz. 18.00)
Widzew Łódź - Wisła Kraków (godz. 20.30)

Sobota 17.10
Motor Lublin - Śląsk Wrocław (godz. 14.45)
GKS Katowice - Pogoń Szczecin (godz. 17.30)
Cracovia - Legia Warszawa (godz. 20.15)

Niedziela 18.10
Górnik Zabrze - Piast Gliwice (godz. 12.15)
Zagłębie Lubin - Jagiellonia Białystok (godz. 14.45)
Lech Poznań - Korona Kielce (godz. 17.30)

Poniedziałek 19.10
Wisła Płock - Radomiak Radom (godz. 19.00)

JEDENASTKA KOLEJKI

NAJLEPSI STRZELCY

8 goli
Jordi Sanchez Ribas (Pogoń Szczecin)
7 goli
Ilya Shkurin (GKS Katowice)
6 goli
Patryk Makuch (Raków Częstochowa), Mariusz Stępiński (Korona Kielce)
5 goli
Ajdin Hasić (Cracovia), Karol Czubak (Motor Lublin), Allahyar Sayyadmanesh (Lech Poznań)

BOHATER WEEKENDU

Patrik Walemark
(Lech Poznań)
Po raz kolejny udowodnił, że jest w znakomitej formie. Szwed, który niedawno zanotował pierwszą asystę w reprezentacji przeciwko Polsce w Lidze Narodów, szaleje na naszych ligowych boiskach. W sobotnim spotkaniu ze Śląskiem po wejściu na boisko nie potrzebował wiele czasu, by zaznaczyć swoją obecność. Nie minął kwadrans, a 24-latek popisał się dubletem w zaledwie trzy minuty.

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI/POLSKA PRESS

PIŁKA NOŻNA

Gasparik o wygranej w Białymstoku: Ciężki mecz, cierpieliśmy na boisku

Jacek Kmiecik

Lider ekstraklasy Górnik Zabrze wygrał w Białymstoku 3:1, a wszystkie gole padły po przerwie. W przypadku Jagiellonii był to czwarty z rzędu, w tym trzeci ligowy, przegrany mecz.

- Bardzo ciężko jest grać przeciwko Jagiellonii, bardzo ciężko jest grać po trzech tygodniach przerwy, gdy nie mieliśmy wszystkich chłopaków, a jedynie w piątek odbyliśmy jeden wspólny, taktyczny trening - powiedział trener Górnika Michal Gasparik.

Dodał, że decyzją sztabu szkoleniowego wyjściowa jedenastka składała się przede wszystkim z piłkarzy, którzy zostali w Zabrzu i trenowali, a nie wyjeżdżali na zgrupowania zespołów narodowych.

- To był ciężki mecz, cierpieliśmy na boisku, musieliśmy dobrze bronić, akluczem do zwycięstwa była aktywność w ofensywie - wskazał.

Przyznał, że gdy Jagiellonia strzeliła gola kontaktowego, był to trudny moment dla jego zespołu. W ocenie Słowaka druga bramka dla gospodarzy została słusznie nieuznana z powodu faulu na jego piłkarzu w akcji zakończonej golem na 2:2.

- Cieszymy się, bo chcieliśmy utrzymać przewagę 10 punktów, a mamy 13 punktów więcej od Jagiellonii, która jest jednym z naszych rywali w walce o mistrzostwo - zauważył Gasparik.

- Niech mnie państwo nie pytają o decyzje sędziowskie - zaczął Mikołaj Łuczak, który na ławce zastąpił oglądającego mecz z trybun Adriana Siemieńca, zdyskwalifikowanego na sześć spotkań ekstraklasy.

Łuczak ocenił, że w pierwszej połowie Jagiellonia miała grę pod kontrolą i kreowała sytuacje, ale zabrakło jej zdobycia bramki. - Piłka nożna to jest gra momentów, Górnik wykorzystał swój czas między 50. a 60. minutą, straciliśmy wtedy dwa gole - podkreślił.

Po zwycięstwie 4:1 we Wrocławiu nad Śląskiem trener Lecha Poznań Niels Frederiksen chwalił swoich piłkarzy, zwłaszcza zdobywcę dwóch bramek Patrika Walemarka, który na boisku pojawił się dopiero na ostatnie 30 minut. Zaznaczył też, że nie wszyscy byli w najlepszej formie. - Niektórzy byli nieco „zardzewiali", co jest normalne po tak długiej przerwie w rozgrywkach - ocenił.

Trener Śląska Ante Simundza zwrócił uwagę, że przez godzinę jego zespół potrafił nawiązać w miarę wyrównaną walkę z mistrzem Polski. - Na usprawiedliwienie mogę dodać, że według mnie graliśmy z najlepszą drużyną ekstraklasy - stwierdził.

eprasa.pl 12db844f2f

PIŁKA NOŻNA

Polscy piłkarze nareszcie dali czadu za granicą!

Oskar Pietuszewski zaczął – w końcu – sezon ligi portugalskiej na poważnie, Robert Lewandowski pomógł Chicago Fire odwrócić losy meczu z New York City FC, a Oskar Wójcik zaliczył udany test w Bundeslidze

Jakub Jabłoński

Po przerwie na mecze reprezentacji kadrowicze Jana Urbana wrócili do klubów i nagle – i trochę może niespodziewanie – pokazują, że potrafią grać na wysokim poziomie! Niestety, pojawiły się też niepokojące sygnały z Półwyspu Apenińskiego.

Najwięcej radości w ostatni weekend dostarczyli nam rodacy występujący w lidze portugalskiej. Cieszyć może przebudzenie 18-letniego Pietuszewskiego, który po falstarcie spowodowanym kontuzją na początku sezonu zaczyna wracać na właściwe tory. W starciu FC Porto z Marítimo (2:1) wszedł co prawda na boisko z ławki, ale schodził z placu gry już jako bohater, bo po raz pierwszy w sezonie wpisał się na listę strzelców, przesądzając o zwycięstwie 2:1. Asystował mu Jakub Kiwior, posyłając daleką piłkę na skrzydło. Wychowanek Jagiellonii Białystok pięknie opanował niełatwe podanie i efektownym, mocnym strzałem pod poprzeczkę ustalił wynik rywalizacji.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Już od kilku miesięcy Oskar Pietuszewski obiera kierunek znany Robertowi Lewandowskiemu – na szczyt

„Lewy" pomógł Chicago Fire

Już drugi mecz po przerwie na mecze reprezencyjne rozegrał natomiast wypoczęty i gotowy do dalszego podboju amerykańskiej ziemi kapitan drużyny narodowej Robert Lewandowski, który z powodu dwóch żółtych kartek przedwcześnie zdecydował się zakończyć udział w zgrupowaniu kadry Jana Urbana. Po zwycięstwie w zaległym starciu z drużyną Thomasa Müllera – Vancouver Whitecaps – Strażacy pokazali charakter z New York City FC. Odwrócili wynik meczu, grając w dziesiątkę po czerwonej kartce, a Lewandowski zaliczył asystę drugiego stopnia. Dzień wcześniej skorzystał z uroków Stanów Zjednoczonych, wybierając się na mecz baseballa.

Wielki test innego Oskara

23-letni reprezentant Polski Oskar Wójcik, pominięty przez selekcjonera Urbana przy ostatnich powołaniach, rozpoczął hitowe starcie Werderu Brema z Borussią Dortmund (2:2) na ławce rezerwowych, ale już w 19. minucie pojawił się na boisku. Środkowy obrońca ustrzegł się większych błędów i prezentował się pewnie i – co ważniejsze – miał udział przy pierwszym, kontaktowym golu swojej drużyny. Wślizgiem odebrał piłkę, a następnie zagrał do Ludovita Reisa, który przywrócił nadzieje na punktową zdobycz. Gola na remis w doliczonym czasie zdobył natomiast Niclas Fullkrug.

Piotr Zieliński spotkanie Interu z Parmą (3:0) obejrzał z ławki. Polski pomocnik był zapewne oszczędzany przez trenera na ważniejszy mecz, który czeka go już za kilka dni w Lidze Mistrzów przeciwko Club Brugge. Arkadiusz Milik natomiast zmaga się z kolejnymi problemami zdrowotnymi. Jak poinformował włoski dziennikarz Mirko Nicolino z portalu TuttoJuve.com, skreślony z kadry Juventusu napastnik został wyłączony z treningów z powodu kontuzji mięśniowej.

LIGI TOP 5 W EUROPIE

Bundesliga
Wyniki 5. kolejki: Borussia Dortmund - Werder Brema 2:2, Union Berlin - Elversberg 1:0, Mainz - Bayer Leverkusen 3:4, Augsburg - Bayern 2:2, Padeborn - Stuttgart 0:2, Hoffenheim - HSV 2:3, RB Lipsk - Eintracht Frankfurt 6:0.

La Liga
Wyniki 8. kolejki: Malaga - Espanyol 1:1, Deportivo Alaves - Atletico Madryt 1:2, Barcelona - Getafe 3:0, Real Madryt - Villarreal 1:0.

Ligue 1
Wyniki 6. kolejki: 1: Lens - Lyon 2:1, Lille - Le Havre 1:0, AS Monaco - Toulouse 2:2, Lorient - Paris FC 1:0, PSG - Le Mans 3:1, Brest - Angers 5:1.

Premier League
Wyniki 6. kolejki: Arsenal - Leeds 2:1, Aston Villa - Brentford 2:2, Chelsea - Bournemouth 5:1, Ipswich - Fulham 2:1, Sunderland - Brighton 0:2, Manchester United - Tottenham 1:1.

Serie A
Wyniki 6. kolejki: Genoa - Fiorentina 2:1, Inter Mediolan - Parma 3:0, Napoli - Frosinone 3:0.

PIŁKA NOŻNA

Mamy co odrabiać. Wiele tego nie ma. Rewanż w Gdańsku w najbliższy wtorek

Paweł Wiśniewski

W pierwszym meczu 1. rundy baraży o awans na przyszłoroczne piłkarskie mistrzostwa świata w Brazylii, który odbył się na stadionie „Den Dreef", na przedmieściach w Leuven, reprezentacja Polski przegrała z Belgią 0:1.

Rewanż odbędzie się w najbliższy wtorek w Gdańsku. Jeżeli nasze panie wyeliminują rywalki z Beneluksu, to w 2. rundzie baraży zmierzą się ze zwycięzcą dwumeczu Irlandia - Kazachstan. Pierwsze spotkanie Irlandki wygrały 8:0.

Polska mierzyła się z Belgią pierwszy raz od pięciu lat. 17 września 2021 roku, w eliminacjach mistrzostw świata, na „Polsat Plus Arena Gdańsk" padł remis 1:1, choć „Biało-Czerwone" prowadziły już po golu Ewy Pajor.

Na wyjeździe przegrały 0:4. W rankingu FIFA, reprezentacja Belgia zajmuje 19. miejsce, a Polska jest 29. Kontuzjowaną bramkarkę Kingę Szemik zastąpiła Kinga Seweryn. Poza tym w wyjściowym składzie na Belgię nie było niespodzianek.

W 16. minucie, Ewa Pajor oddała pierwszy celny strzał, lecz Lowiese Seynhaeve pewnie złapała piłkę. Później belgijska bramkarka była źle ustawiona, ale Natalia Padilla-Bidas zmarnowała dobrą okazję, gdyż uderzyła niecelnie.

Belgijki przeprowadziły groźny kontratak. Tessa Wullaert podała do Eleny Dhont, która została sfaulowana przez Wiktorię Zieniewicz. Po analizie VAR sędzia podyktowała rzut karny. W 33. min Seweryn obroniła strzał Wullaert z 11 metrów.

Biało-Czerwone też miały taką swoją szans ę. Paulina Dudek została sfaulowana w polu karnym. W 57. minucie do piłki podeszła Ewa Pajor. Strzał napastniczki FC Barcelona z rzutu karnego obroniła Seynhaeve.

FOT. KRZYSZTOF SZYMCZAK/POLSKA PRESS

W piłkarskiej reprezentacji Polski Ewa Pajor strzeliła dotychczas 71 goli. Najwięcej w historii naszej drużyny narodowej

Później Martyna Wiankowska podczas starcia z rywalką doznała kontuzji i musiała opuścić boisko.

Wtorkowy rewanż w barażowym dwumeczu z Belgijkami nasze piłkarki rozpoczną o godz. 18.00. Spotkanie będzie można obejrzeć na antenie TVP Sport.

1. RUNDA BARAŻY O MŚ

BELGIA - POLSKA 1:0
Bramka: Dhont (45+3)
Belgia: Seynhaeve - Kees, Tysiak, Mertens, Janssen (65. Mathys) - Detruyer (66. Vanzeir), Cayman, Toloba (77. Teulings) - Janssens, Wullaert, Dhont.
Polska: Seweryn - Zieniewicz (90+4 Zaremba), Woś, Dudek, Wiankowska (68. Sarapata) - Achcińska, Kamczyk, Kokosz - Tomasiak (88. Zawistowska), Pajor, Padilla-Bidas.
Żółte kartki: Belgia - Kees, Cayman; Polska: Zieniewicz, Dudek.
Sędziował: Emanuela Rusta (Albania).
Widzów: 10 020.

eprasa.pl 12db844f2f

TENIS

Duża niepewność. Pogoń za WTA Finals wciąż trwa. Na razie Iga Świątek może o tym tylko pomarzyć

Paweł Wiśniewski

Rozczarowanie. Iga Świątek zbyt szybko zakończyła przygodę z turniejem tenisowym WTA 1000 China Open (pula nagród: 9 415 725 dolarów). W ćwierćfinale imprezy w Pekinie musiała uznać wyższość Belgijki Elise Mertens.

Na kortach twardych kompleksu „China National Tennis Center" w pekińskiej dzielnicy Chaoyang Polka spisywała się naprawdę nieźle. W trzech pierwszych meczach Iga Świątek – rozstawiona z numerem 8 – straciła tylko jednego seta, którego ugrała (6:4) Chorwatka Donna Vekić.

Wydawało się, że kolejna rywalka – doświadczona, 31-letnia Elise Mertens – również jest w zasięgu Raszynianki. Okazało się, że nic bardziej mylnego...

6:7(0), 3:6 i po zabawie. Godzina i 51 minut. Na korcie głównym – „Capital Group Diamond", na którym może kibicować nawet 15 000 miłośników tenisa.

Blisko 31-letnia Elise Mertens (17 listopada skończy 31 wiosen) to przede wszystkim bardzo utytułowana deblistka. W grze podwójnej wywalczyła sześć tytułów wielkoszlemowych – ostatni w tegorocznym Australian Open (wspólnie z Chinką Zhang Shuai).

Urodzona we flamandzkim Leuven, gdzie znajduje się siedziba największego na świecie producenta piwa, w singlu często spisywała się solidnie, ale brakuje jej dużego sukcesu.

Nigdy nie była notowana w najlepszej „dziesiątce" rankingu światowego WTA, tylko raz grała w Wielkim Szlemie w półfinale (AO 2018).

W tym roku w Wimbledonie potrafiła jednak wyeliminować m.in. Rosjankę z paszportem Kazachstanu, aktualnie numer 1 na świecie – Jelenę Rybakinę...

Iga Świątek wygrała ich dwa wcześniejsze mecze: 18 kwietnia 2024 roku (2. runda turnieju WTA 500 w Stuttgarcie, korty ziemne) 6:3, 6:4 i 23 marca 2025 roku (3. runda turnieju WTA 1000 w Miami, korty twarde) 7:6(2), 6:1.

Jednak w Pekinie Mertens rozgrywała turniej życia. W 1/8 finału pokonała Amerykankę Coco Gauff 6:3, 6:3, a w meczu z Polką była niemal bezbłędna.

Przede wszystkim rewelacyjnie serwowała. Nie dała Świątek nawet jednej okazji na przełamanie.

W pierwszym secie również Polka utrzymała podanie, co oznaczało tie-break. W nim 6-krotna mistrzyni wielkoszlemowa nie zdołała wygrać choćby jednej piłki...

O losach drugiego seta zdecydowało jedyne przełamanie w czwartym gemie. Mertens powiększyła wówczas prowadzenie na 3:1. W swoich dwóch kolejnych gemach serwisowych Belgijka nie przegrała nawet punktu.

W całym meczu Elise Mertens popełniła tylko 11 niewymuszonych błędów wobec aż 34 Świątek! Popis siły.

FOT. PAP/EPA

Awans Igi Świątek do kończącego sezon tenisowy turnieju WTA Finals nie jest jeszcze przekreślony, ale będzie o to niezwykle trudno

W najnowszym notowaniu rankingu światowego nic się nie zmieni i Polka wciąż będzie zajmowała 9. miejsce.

Nadal będzie natomiast dziesiąta w rankingu WTA Race, który wyłoni osiem uczestniczek kończącego sezon turnieju WTA Finals w Indian Wells (7-14 listopada br.).

Kolejne azjatyckie turnieje Raszynianki to: Wuhan (WTA 1000, 12-18 października), Ningbo (WTA 500, 19-25 października) i Tokio (WTA 500, 26 października-1 listopada).

Awans do WTA Finals wciąż jest całkiem realny...

TENIS

Hubert Hurkacz dokonał niemożliwego – rozprawił się z „wielką trójką": Nadalem, Federerem i Djokoviciem na ich ulubionych nawierzchniach

Jacek Kmiecik

Hubert Hurkacz popisał się niesamowitym występem, eliminując Novaka Djokovicia w drugiej rundzie turnieju Shanghai Masters wynikiem 6:4, 6:3.

Dzięki temu zwycięstwu „Hubi" znalazł się w elitarnym gronie, ponieważ dokonał wyczynu, którego udało się dokonać zaledwie trzem innym tenisistom.

Dzięki zwycięstwu Hurkacz pokonał Djokovicia na kortach twardych, Rafaela Nadala na kortach ziemnych i Rogera Federera na trawie. Pokonanie każdego z członków „wielkiej trójki" na ich ulubionej nawierzchni to wyczyn, którego przed Polakiem dokonali tylko Szkot Andy Murray, Niemiec Alexander Zverev i Austriak Dominic Thiem.

Hubert pokonał Nadala na kortach ziemnych podczas Italian Open w 2024 roku, w ich jedynym spotkaniu w ramach ATP Tour. Wyeliminował również Federera z Wimbledonu w 2021 roku, kończąc tym samym karierę gwiazdy w turnieju Wielkiego Szlema, który wygrał rekordowe osiem razy w swojej karierze.

FOT. AFP/EAST NEWS

Hubert Hurkacz wygrał w Szanghaju pierwszy mecz z legendarnym Novakiem Djokoviciem, poprawiając swój bilans z Serbem na 1:8

Polak pokonał już wszystkich czterech członków „wielkiej czwórki" – Murraya, Nadala, Djokovicia i Federera – po zwycięstwie nad „Nole" w turnieju Shanghai Masters.

Djoković jest jedynym graczem z „wielkiej czwórki", który ma dodatni bilans pojedynków z Hurkaczem, a dla 24-krotnego mistrza Wielkiego Szlema jest to niezwykle dominujący bilans bezpośrednich pojedynków.

Przed ich meczem na turnieju Shanghai Masters Djoković wygrał osiem kolejnych meczów z „Hubim", w tym dwa z czterech turniejów Wielkiego Szlema: Wimbledon i Roland Garros.

– To wyjątkowy wieczór. Gram z Novakiem od siedmiu lat i nigdy wcześniej nie odniosłem sukcesu. To wielki mistrz, który od lat utrzymuje się na szczycie, a ostatnio wygrał turniej w Pekinie. Więc dzisiaj miałem przed sobą bardzo trudne zadanie. Jednocześnie cieszyłem się, że mogę grać na tym samym korcie z legendą tenisa. To bardzo interesujące, takie mecze pozwalają sprawdzić się i określić swój poziom – skomentował Hurkacz. I dodał

– Kluczowe było utrzymanie się na prowadzeniu od samego początku. Kiedy Novak zyskuje przewagę, podnosi poziom tak bardzo, że bardzo trudno jest to odrobić. Oczywiście pod koniec byłem trochę zdenerwowany. Nie pierwszy raz prowadziłem z Novakiem przełamaniem w secie, więc starałem się zachować koncentrację i realizować swój plan. Ostatecznie jestem zadowolony z mojej gry.

39-letni Serb odniósł się do swojej porażki z Hurkaczem. – Byłem daleki od poziomu, jaki pokazałem w Pekinie. Jestem trochę bardziej zmęczony, nie tak świeży. „Hubi" serwował dziś bardzo mocno, a ja, jeśli chodzi o czucie piłki, nie czułem się na korcie jak ryba w wodzie. Nawierzchnia tutaj jest bardzo szybka, zupełnie inna niż w Pekinie. Na takim korcie wystarczy stracić serwis tylko raz w secie, a to może wystarczyć, żeby przegrać mecz. Dokładnie tak się stało. Jego serwis jest niezwykle trudny do przyjęcia, wręcz niemożliwy. Dzisiaj serwował bardzo mocno, dlatego nie mogłem się dostosować. W pierwszym meczu tutaj trafiłem na bardzo trudnego przeciwnika – powiedział „Nole".

Djoković nawiązał też do swojego niedawnego sukcesu w ATP 500 China Open.

– Pekin był wspaniały. Odpadłem tu bardzo wcześnie, ale to nic wielkiego. Miałem wspaniały tydzień w Pekinie. Teraz chcę trochę odpocząć i przygotować się do turniejów halowych. Na razie planuję grać tylko w Paryżu, a potem zobaczymy. Mam nadzieję, że uda mi się tam osiągnąć dobry wynik – oświadczył. Turniej w Paryżu odbędzie się w dniach 2-8 listopada.

W trzeciej rundzie turnieju w Szanghaju „Hubi" pokonał Chińczyka Yi Zhou 6:2, 3:6, 6:3 i o ćwierćfinał zagra ze zwycięzcą meczu Alejandro Davidovich Fokina (Hiszpania) – Frances Tiafoe (USA).

eprasa.pl 12db844f2f

PIŁKA RĘCZNA

Gwardia nie dała rady. Legenda niespodziewanie wróciła do gry

Mimo że Corotop Gwardia Opole uległa w 6. kolejce Lotto Superligi PGE Wybrzeżu Gdańsk 31:34, ten mecz był poniekąd szczególny

Wiktor Gumiński

W opolskiej drużynie zupełnie nieoczekiwanie po raz kolejny jako zawodnik wystąpił bowiem... jej legendarny bramkarz Adam Malcher. Popularny „Jogi" oficjalnie zakończył sportową karierę w kwietniu 2025, ale problemy zdrowotne na pozycji bramkarza w Gwardii (w Gdańsku zabrakło Jakuba Ałaja oraz Marka Majera) sprawiły, że znów zdecydował się pomóc zespołowi między słupkami.

Na boisku pojawił się dwukrotnie, przy rzutach karnych, ale nie zdołał zatrzymać żadnego z nich.

Opolanie ogólnie byli w stanie postawić na wyjeździe mocny opór faworyzowanemu Wybrzeżu do 24. minuty. Wtedy jeszcze był remis 14:14. Końcówka pierwszej połowy zdecydowanie należała już jednak do ekipy z Gdańska, która na półmetku rywalizacji prowadziła 20:15.

W drugiej części gry gospodarze już spokojnie kontrolowali wypracowaną wcześniej zaliczkę. Mimo że w szeregach gwardzistów dwoił się i troił doświadczony rumuński rozgrywający Dan Emil Racotea (10 bramek, przy 83-procentowej skuteczności rzutów), Wybrzeże nie pozwoliło się zbliżyć gwardzistom na dystans mniej niż trzech trafień.

Kolejny ligowy mecz Gwardia rozegra w sobotę 17 października. O godz. 18 zmierzy się wtedy u siebie z ostatnim w tabeli Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski.

FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Adam Malcher (w ramce) znowu zagrał dla Corotop Gwardii Opole

PGE WYBRZEŻE GDAŃSK - COROTOP GWARDIA OPOLE 34:31 (20:15)

Wybrzeże: Zembrzycki, Poźniak - Czapliński 8, Michałowicz 6, Morkovsky 5, Stępień 3, Czertowicz 3, Będzikowski 3, Gębala 3, Pepliński 2, Thorvaldsson 1, Siekierka, Stanescu, Tomczak, Rodak, Zmavc.

Gwardia: Balcerek, Sowiak, Malcher - Racotea 10, Janikowski 5, Kowalczyk 4, Artemenko 4, Cikatić 3, Wojdan 2, Luksa 1, Rugała 1, Wilisowski 1, Wisiński, Zarzycki, Milewski, Kamiński.

Kary: Wybrzeże - 16 min., Gwardia - 22 min.

Tabela

1.Industria Kielce	7	21	275:187
2.Wisła Płock	5	15	198:123
3.Chrobry Głogów	5	15	165:128
4.Wybrzeże Gdańsk	6	12	202:172
5.Ostrovia Ostrów Wlkp.	6	9	188:199
6.Gwardia Opole	6	8	179:185
7.KPR Legionowo	5	7	125:148
8.MMTS Kwidzyn	5	6	142:165
9.MKS Kalisz	5	5	136:146
10.Śląsk Wrocław	6	4	162:204
11.Stal Mielec	6	0	147:184
12.Piotrkowianin Piotrków	6	0	149:227

ŻUŻEL

Polska mistrzem Europy Par na żużlu. Fenomenalny Wiktor Przyjemski

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski zdobyła złoty medal mistrzostw Europy Par na żużlu. W Grudziądzu Biało-Czerwoni zostawili w pokonanym polu sześć ekip. Srebro wywalczyła Łotwa, a brąz reprezentacja Czech.

Polacy przystąpili do zawodów w juniorskim składzie. Biało-Czerwone barwy reprezentowali zawodnicy benaminka Ekstraligi Abramczyk Polonii Bydgoszcz Wiktor Przyjemski i Maksymilian Pawełczak oraz żużlowiec miejscowego Bayersystemu GKM-u Kevin Małkiewicz.

Polacy zaczęli zawody od zdobycia czterech punktów w rywalizacji z Czechami, a następnie podwójnie pokonali Włochów. Po dwóch seriach prowadzili jednak Duńczycy z 10 punktami, mając jeden punkt przewagi nad Biało-Czerwonymi i dwa nad Łotyszami. W kolejnych startach Polacy przegrali 2:4 z Łotyszami, ale zdobyli pięć punktów w biegu, w którym za rywali mieli duet Brytyjczyków. Po 14. wyścigu prowadziła Łotwa z 17 punktami, a 16 miała Dania i Polska.

Przed ostatnimi występami po 21 pkt mieli Łotysze i Polacy, Duńczycy - 17. Biało-Czerwoni w swoim finałowym starcie pokonali Finów 5:1. Zawody kończyła konfrontacja Danii z Łotwą, a wynik 2:4 oznaczał, że złoto zdobyli gospodarze, natomiast Duńczycy, którzy wystąpili w seniorskim składzie z Frederikiem Jakobsenem oraz Madsem Hansenem zajęli dopiero 4. miejsce.

W całych zawodach Polacy, wywalczyli w Grudziądzu 26 punktów, z czego aż czternaście plus trzy bonusy zdobył Wiktor Przyjemski. Druga Łotwa zdobyła 25 oczek, a trzecia reprezentancja Czech zgromadziła na swoim koncie 20 punktów. Po raz pierwszy ME par zorganizowano w 2004 r.

Wyniki Mistrzostw Europy Par w Grudziądzu

1. miejsce Polska: 26 pkt.
3. Wiktor Przyjemski (3,2*,2,2*,3,2*) 14+3
4. Maksymilian Pawełczak (1,3,0,-,-,-) 4
16. Kevin Małkiewicz (3,2*,3) 8+1

2 miejsce Łotwa: 25 pkt.
7. Andrzej Lebiediew (D,2*,3,2*,3,1) 11+2
8. Francis Gusts (3,3,1,3,1,3) 14
18. brak zawodnika

3. miejsce Czechy: 20 pkt.
1. Jan Kvěch (2,3,2*,3,1,2) 13+1
2. Václav Milík (0,D,3,1,3,D) 7
15. Daniel Klíma - ns

4. miejsce Dania: 19 pkt.
11. Frederik Jakobsen (3,3,2,3,1,2) 14
12. Mads Hansen (2*,2*,0,1,0,0) 5+2
20. brak zawodnika

5. miejsce Włochy: 12 pkt.
5. Michele Paco Castagna (2,1,1,2,2,3) 11
6. Kevin Melato (1,0,0,0,0,0) 1
17. brak zawodnika

FOT. PAP

Kevin Małkiewicz, Maksymilian Pawełczak i Wiktor Przyjemski świętują zwycięstwo w zawodach

PIŁKA NOŻNA

Bardzo udany wyjazd dla zespołu z Nysy

Wiktor Gumiński

Podsumowanie występów MKS-u Kluczbork, Polonii Nysa i Tymos Stali Brzeg w 12. kolejce Betclic 3 Ligi.

Drugie zwycięstwo w trzecim meczu pod wodzą trenera Adriana Pajączkowskiego odniosła Polonia Nysa. Po raz kolejny uczyniła to na wyjeździe, w Gorzowie Wielkopolskim, ogrywając 1-0 tamtejszą Wartę. Gola dla Nysan zdobył w 23. minucie Szymon Sikoroski.

Pozostali dwaj reprezentanci Opolszczyzny w Betclic 3 Lidze również w 12. serii gier walczyli o punkty na terenie przeciwnika.

Lepiej z nich spisała się Tymos Stal Brzeg, która zdobyła „oczko" w wyjazdowym starciu z Baryczą Sułów. Zakończyło się ono remisem 1-1. Wyrównującą bramkę zdobył dla Brzeżan Dominik Bronisławski w 81. minucie.

Z kolei MKS Kluczbork nie sprostał Zagłębiu Sosnowiec, ulegając mu 0-1. Autorem trafienia był dobrze znany na Opolszczyźnie Maksymilian Podgórski.

FOT. MATERIAŁY POLONII NYSA

Po zmianie trenera, Polonia Nysa zdobyła 6 punktów w 3 meczach

WARTA GORZÓW WIELKOPOLSKI - POLONIA NYSA 0-1 (0-1)

Bramka: 0-1 Sikorski - 23.

BARYCZ SUŁÓW - STAL BRZEG 1-1 (1-0)

Bramki: 1-0 Bogusławski - 22., 1-1 Bronisławski - 81.

ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC - MKS KLUCZBORK 1-0 (1-0)

Bramka: 1-0 Podgórski - 14.

Tabela

1.Sparta Katowice	12	24	19-8
2.Zagłębie II Lubin	12	24	24-14
3.Odra Bytom Odrzański	12	24	13-6
4.Zagłębie Sosnowiec	11	22	16-9
5.Barycz Sułów	12	21	19-14
6.ROW Rybnik	12	20	25-19
7.Górnik Polkowice	12	18	23-19
8.Karkonosze Jelenia Góra	12	18	13-9
9.Miedź II Legnica	12	17	27-22
10.Stilon Gorzów Wlkp.	12	16	20-19
11.Warta Gorzów Wlkp.	12	14	11-18
12.Stal Brzeg	12	12	19-18
13.LKS Goczałkowice Zdrój	12	12	11-16
14.MKS Kluczbork	11	12	10-18
15.Polonia Nysa	12	11	13-24
16.Ślęza Wrocław	12	10	18-28
17.Raków II Częstochowa	10	9	13-19
18.Carina Gubin	12	9	8-22

0011597164

Wyrazy głębokiego współczucia
Pani Katarzynie Drożdż-Kowalczuk
z powodu śmierci Mamy
Janiny Drożdż
składają
Wójt, Pracownicy i Radni Gminy Łubniany

eprasa.pl 12db844f2f

PIŁKA NOŻNA

Jacek Gmoch: Martwią mnie ostatnie wyniki kadry. Musimy dogonić świat

Rozmawiamy z Jackiem Gmochem, selekcjonerem reprezentacji Polski w latach 1976-1978. Były asystent Kazimierza Górskiego analizuje ostatnie niezbyt udane występy zespołu Jana Urbana. Mówi też m.in. o Robercie Lewandowskim

Zbigniew Czyż

Tylko cztery punkty wywalczyła reprezentacji Polski w czterech meczach tegorocznej edycji Ligi Narodów. Duży niedosyt?

Na pewno spodziewaliśmy się innego wyniku, ale wyszło tak jak wyszło. Oczywiście, to nie jest wystarczające, żeby być w elicie, ale na szczęście regulamin tych rozgrywek jest taki, że mamy jeszcze szanse awansować do Dywizji A przez baraże, więc nie wszystko stracone. Te ostatnie wyniki będą mieć mimo to reperkusje dla polskiej piłki i to powinno wszystkich zainteresowanych martwić, bo mnie martwi. Pierwsze połowy w naszym wykonaniu były niezłe, ale co się działo w drugich? To o czymś świadczy. O czym? Że przeciwnik potrafił w odpowiednim momencie zadziałać, chociażby przeprowadzić zmiany. Nad tym warto się zastanowić i to poprawić.

Biało-Czerwoni wygrali tylko jeden mecz z Rumunią, z Bośnią i Hercegowiną w dwóch spotkaniach wywalczyli zaledwie punkt, przegrali ze Szwecją.

Wydawało nam się, że mamy łatwych przeciwników, ale nie wiem, na jakiej podstawie takie opinie były przedstawiane. Bośnia w odróżnieniu od nas grała na ostatnich mistrzostwach świata. W swoich szeregach mają piłkarzy klasy światowej. Poza tym, poziom piłki nożnej na świecie naprawdę się wyrównał, co pokazał mundial za oceanem. Trzeba się zastanowić i dowiedzieć się, w czym naprawdę jest problem.

Gdzie zatem leży główny problem reprezentacji Polski?

Trzeba zacząć od fundamentów. Nasza narodowa federacja ma za mały kontakt z piłkarską wiedzą na świecie. Jak się nie ma pieniędzy, to trzeba mieć rozum i wiedzę. W czasach gdy ja byłem trenerem, środowisko piłkarskie na świecie wyprzedziliśmy właśnie wiedzą. To pozwoliło nam na konkurencję. Poza tym, był też wtedy wyż demograficzny, który spowodował wiele zmian w kraju, nastąpił również wysyp talentów. Co chcę przez to powiedzieć? Że Polski Związek Piłki Nożnej może nie jest organizacją nienowoczesną, ale odbiega od standardów światowej piłki nożnej.

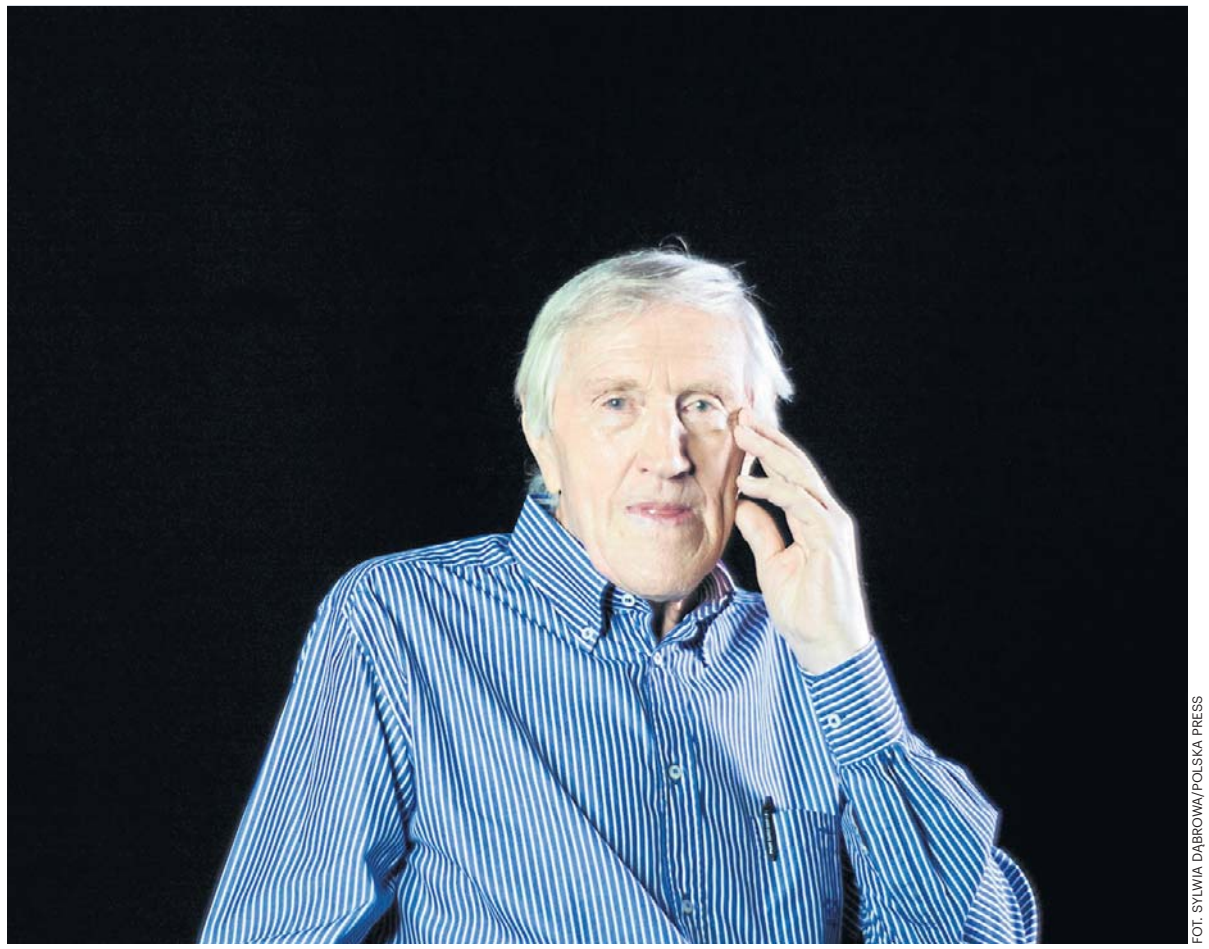

FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Jacek Gmoch poza reprezentacją prowadził wiele klubów w Polsce, Grecji i na Cyprze. Jako piłkarz grał w Legii Warszawa, był również reprezentantem Polski. Dziś niemal na stałe mieszka w Atenach

Aż tak?

Polska piłka klubowa poszła do przodu, powstały akademie piłkarskie, potrafiono wykorzystać dostępną wiedzę, dlatego w piłce klubowej nastąpił progres, może nie jakiś wielki, ale jednak. Reprezentacja natomiast została gdzieś z tyłu i, co gorsze, nie widać, że może się przebić do przodu. Wygląda na to, że w PZPN nie jest wykorzystywany potencjał, jaki niewątpliwie mamy. W wielu innych dziedzinach Polacy są fachowcami, dlaczego w piłce nożnej na poziomie federacji tak nie może być?

Co ma pan na myśli?

Nie może być tak, że jeden człowiek decyduje o tym, kto ma być selekcjonerem reprezentacji. Rozumiem, że na pewno ma doradców, ale mimo to, to nie jest normalne. Nie atakuję nikogo personalnie, bo ta sytuacja nie jest od dziś. Ja zawsze walczę z problemem, a nie z ludźmi. Po zmianach politycznych w naszym kraju piłka nożna została z ludźmi ze starego systemu. I to ma wpływ na wszystko. Powinniśmy dziś wszystko analizować, organizacyjnie dogonić, a potem wyprzedzić świat. Na pewno narzędzia do tego mamy. Tu i ówdzie widzę podśmiechiwanie się z prezesa Wisły Kraków Jarosława Królewskiego, który próbuje wprowadzać innowacyjne rozwiązania. Nasze środowisko nie jest jednak chyba jeszcze gotowe na takich ludzi, a takich ludzi właśnie potrzebujemy, bo inaczej nie będziemy konkurencyjni. I na tym polu właśnie widzę duże możliwości, bo wszystko zaczyna się od decydentów.

Gdzie leży jednak problem samej reprezentacji?

Mamy za mało piłkarzy wychowanych na Zachodzie, a powinno być ich o wiele więcej. Świat jest otwarty, mamy w narodzie prawie czterdzieści milionów ludzi, łatwo jest zdobyć wiedzę. Owszem, mamy akademie, ale to trochę coś innego. Proszę zobaczyć na reprezentację Grecji. W niej też była przez jakiś czas posucha, a teraz jest odrodzenie właśnie za sprawą piłkarzy wychowanych poza Grecją, w której przecież też są akademie, jak chociażby w Panathinaikosie Ateny czy Olympiakosie Pireus. Mamy bardzo dobrych analityków – dlaczego ich odpowiednio nie wykorzystujemy? Dlaczego ich nie ma w PZPN? A może są i nie mają ostatniego zdania? Poza tym, trzeba stworzyć taką koncepcję, w którą uwierzy cały zespół.

W meczu z Bośnią i Hercegowiną na wyjeździe nie zagrał kapitan Robert Lewandowski, który w dwóch wcześniejszych meczach się „wykartkował".

Reprezentacja nie opiera się na jednym piłkarzu. To jest gra zespołowa, drużyna nie przegrywa przez jednego zawodnika. Sporo zastrzeżeń było też do Jana Bednarka za straconą bramkę. A gdzie zaczęła się akcja? Kto stracił piłkę? Jak rywal grał w drugiej połowie? To są pytania, na które trzeba sobie odpowiedzieć.Trener ma narzędzia, żeby ocenić jego potencjał, mam na myśli cechy motoryczne, psychologię i technikę, która z wiekiem się zmienia ze względu na zmiany w układzie nerwowym. Proszę zauważyć, że dawniej on wykonywał rzuty karne, patrząc do końca na bramkarza, a teraz jedenastki strzela już inaczej. Jeśli piłkarz ma wybitną technikę, to nie musi patrzeć na piłkę.

Jest pan za tym, żeby Lewandowski mimo upływających lat wciąż grał w reprezentacji Polski?

Tak jak Messi czy Ronaldo, Lewandowski też kiedyś będzie musiał odejść. Tak jak mówiłem – są narzędzia, które mogą ocenić potencjał piłkarza pod każdym względem. Wiedza piłkarska oparta jest dziś o potężne instrumenty, o nanotechnologię, analizy, w czym pomocna jest też sztuczna inteligencja. To nie te czasy, gdy ja miałem do dyspozycji tylko magnetofon.

Jan Urban powinien dalej prowadzić reprezentację?

Nie chcę odpowiadać na to pytanie. Byłem trenerem w reprezentacji, jestem zawsze po stronie selekcjonerów i nigdy nie będę ich krytykował. Wiem, jak ciężka jest to praca i jak dużą wiedzę o światowej, a nie klubowej piłce nożnej selekcjoner powinien mieć.

Na koniec chcę zapytać o młodzieżową reprezentację Polski, która awansowała na Euro 2027, ale wysoko przegrała w ostatnim meczu z Włochami – aż 2:6. Jak pan ocenia tę drużynę?

Cieszę się z awansu zespołu Jerzego Brzęczka, ale też nie chciałbym, abyśmy popadali w skrajności. Bądźmy realistami, oceniajmy obiektywnie. Liczę na dobry występ naszych młodych piłkarzy na mistrzostwach Europy.

eprasa.pl 12db844f2f